

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś 8 str.

Redaktor przyjmuje
odpłatnie od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102

Cena numeru
w Bydgoszczy
i na prowincji gr 20

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Tel. Redakcji: dzienne 42-18
nocny 16-80

Rok III.

Bydgoszcz, wtorek 31 maja 1932

Nr. 122

Polśka odpowiedzialna za pokój w Europie

jako zwierzchniczka Wolnego Miasta Gdańska

Alarmujące głosy całej prasy francuskiej w sprawie Gdańska

Paryż, (PAT). Cała prasa francuska zamieszcza artykuły, omawiające sprawę incydentu polsko-gdańskiego, jak również sprawę napiętych stosunków między Polską a Niemcami. Artykuły takie ukazały się m. in. w „La République”, „Le Petit Parisien”, „La Volontaires”, „L'Ouvrier” i „La Victoire”.

Zabierając głos na łamach „Le Populaire”, Leon Blum pisze, że socjaliści zdają sobie sprawę z wielkości niebezpieczeństwa, jakie gromadzą się na granicy polskiej. Gdańsk przedstawia obecnie w miarę to, czem stałyby się całe Niemcy w razie triumfu Hitlera. Z chwila rozwiązania szturmowych oddziałów, utworzyła się armia kondotjerów tembardziej niebezpieczna, że nie zależy od legalnej władzy i nie podlegająca żadnej odpowiedzialności. Oddajmy — pisze Blum — choć raz sprawiedliwość Piłsudskiemu. Polska zachowała zimną krew i panuje nad sobą, lecz nadejść może dzień, gdy nastąpią wypadki, których konsekwencje trudno będzie może opanować. Na co czeka rząd polski, zapytuje Leon Blum — z oddaniem tej sprawy do Ligi Narodów, a jeśli będzie dalej zwlekać, dlaczego Liga Narodów nie wystąpi z interwencją? Jest ona do tego podwójnie zobowiązana, bo wtem z jednej strony jako decydująca w sprawach Gdańska, który rządzi się pod jej bezpośrednią kontrolą, z drugiej jako będąca odpowiedzialną za pokój w Europie. Gdańsk nie jest wszak tak odległy, jak Mandżuria. Być może, że środki, które mi rozporządza Liga Narodów pozwalają jej być bardziej pewną siebie, niż na Dalekim Wschodzie.

Zamykając cykl korespondencji z Gdańska do dziennika „Le Journal”, Leo London podkreśla, iż nigdy jeszcze Liga Narodów nie była zmuszona dawać dowodu

Dalsze zaburzenia komunistyczne w Niemczech

Berlin, (PAT). W ciągu nocy ubiegłej doszło w Elberfeld do zaburzeń komunistycznych. Policja przy pomocy pałek gumowych rozprężyła demonstrantów, którzy usiłowali wnieść barykadę i w tym celu poprzewracali latarnie. Na ulicach miasta pojawiły się plakaty, wzywające policję do odmawiania posłuszeństwa swej władzy.

Wycieczka dziennikarzy warszawskich w Ciechocinku

Ciechocinek, (PAT). Od dnia wczorajszego bawiła w Ciechocinku wycieczka dziennikarzy warszawskich w liczbie około 35 osób z prezesem Syndykatu Dziennikarzy red. Giełżyńskim na czele. Wycieczce towarzyszył dyr. dep. zdrowia dr. Piestrzyński. W dniu wczorajszym członkowie wycieczki zwiedzili nowoczesne urządzenia kąpielowe, basen itd. Wczoraj nastąpiło uruchomienie basenu. O godzinie 17 dziennikarze udali się w drogę powrotną do Warszawy.

Wystawa Legionowa w Rybniku

Rybnik, (PAT.). Otwarto tu wczoraj pierwszą na Śląsku największą z urządzonych dotychczas w Polsce Wystawę Legionową i Powstańczą. Wśród wielu interesujących eksponatów wyróżniają się cenne zbiory Marszałka Piłsudskiego.

tak wielkiej czujności, jak obecnie będąc obciążoną misją zapewnienia Gdańskowi wolności oraz narzucenia mieszkańcom tego miasta szacunku dla traktatów. Nie chcąc alarmować napięcia opinii publicznej — kończy London — należy jednak

skonstruować, że POKÓJ JEST NA ŁASCE PRZYPADKU. Wystarczy, ażeby jakaś banda wtargnęła do korytarza. Wprawdzie Polska odparuje cios energicznie i skutecznie, należy się jednak zapytać, na czem zatrzyma się ta awantura.

Poważna sytuacja

Herriot o niebezpieczeństwie niemieckim na Wschodzie

Lyon, (PAT.). W tutejszym dzienniku „Le Democrat” ukazał się wczoraj artykuł Herriota pod tytułem „PAWAŻNA SYTUACJA”. Herriot podkreśla niepokojący stan Niemiec, ogarniętych przez hitlerizm. Szczególnie niepokój budzi działalność Niemiec w stosunku do Gdańska. Herriot pisze:

Opinia publiczna w Niemczech jest przeciw Polsce stale podburzana, jak gdyby chciano pewnego dnia istotnie zająć osławiony „korytarz”. Przygotowywana jest dyskusja w

sprawie granic wschodnich. Tymczasem ministerstwo Reichswehry w dalszym ciągu domaga się kredytów na budowę krążownika.

Herriot oświadcza w zakończeniu, że wobec sytuacji, która staje się z każdym dniem poważniejszą w związku z dojściem do władzy pokolenia, opętanego przez różne formy nacjonalizmu, Francuzi powinni wykazać umiar i rozsądek, nie poddawać się mrzonkom i nie osłabiać się przez podział swych sił.

Kanclerz Bruening nie ustąpi

Do konferencji Hindenburga z kanclerzem

Berlin, (PAT). Prezydent Hindenburg, który powrócił wczoraj do Berlina, przyjął o godz. 11 kanclerza Brueninga. O przebiegu konferencji ogłoszony został następujący komunikat urzędowy:

Prezydent Hindenburg przyjął kanclerza Brueninga celem wysłuchania raportu o całkowitej sytuacji politycznej. Rozmowa kontynuowana będzie dziś o godz. 12 w poł.

O rozmowie prezydenta Hindenburga z kanclerzem Brueningiem koła polityczne wyrażają się z wielką rezerwą, podkreślając przytem, że o ustąpieniu kanclerza Brueninga w obecnej chwili nie ma mowy, choćby ze względu na konferencję lozańską. Forma i zakres przewidzianej rekonstrukcji gabinetu pozostają narazie kwestią i zależą od dzisiejszej rozmowy.

Pod sztandarem Federacji

Walny Zjazd delegatów Kół Okr. Pom. Z. O. R.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Toruniu w lokalu Federacji przy ul. Mostowej ó walny Zjazd delegatów Kół Okręgu Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy.

Zjazd zaszczylił swą obecnością p. wojewoda pomorski Kirtiklis, oraz przedstawiciel dowódcy OK. VIII, p. gen. Pasławskiego p. ppułk. Piwnicki.

Zjazd zajął dłuższym przemówieniem prezes Zarządu Okręgu Pomorskiego p. mjr. Paluch. Marszałkiem Zjazdu wybrano p. dyr. Kornickiego.

Referaty wygłosił, wiceprezes p. mjr. Grzanka i p. mjr. Adamczyk.

W drugiej części obrad odbyły się wybory Zarządu. Prezesem wybrany został jednomyślnie p. mjr. Paluch.

Szczegółowe sprawozdanie umieszcimy w następnym numerze naszego pisma.

Uroczyste otwarcie instytutu radowego im. Curie-Skłodowskiej

przy udziale p. Prezydenta Rzplitej i p. Curie-Skłodowskiej

Warszawa, (PAT.). W dniu wczorajszym o godz. 12 w poł. w obecności przybyłej z Paryża znakomitej uczony polskiej p. Skłodowskiej-Curie odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie instytutu radowego jej imienia, mieszczącego się przy ul. Wawelskiej nr. 15. Na uroczystość przybyli p. premier Prystor, pp. ministrowie W. R. i O. P. Jędrzejewicz, komunikacji i robót publ. Kuehn, spraw zagr. Zaleski, przemysłu i handlu Zarzycki, poczt i telegr. Boerner, posłowie i senatorowie z marszałkiem Senatu Raczkiewiczem, ambasadorem francuski Laroche, profesorowie wyższych uczelni z rektorem uniwersytetu warszawskiego Łukasiewiczem, rektor politechniki warszawskiej Pszenicki, szef centrum wyszkol. sanit., przedstawiciele władz państw., samorządowych, towarzystw naukowych, prasy itd.

W parę minut po godz. 12 przybył p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków domu wojsk. i cyw. Uroczyste posiedzenie zajął dziekan wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego prof. Paszkiewicz — prezes towarzystwa instytutu radowego, który powitał p. Prezydenta Rzplitej, członków rządu i gości, poczem aktu poświęcenia instytutu dokonał ks. biskup Szlagowski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. W dalszym ciągu obecni wygłosili kilka przemówień, na które odpowiedziała pani Skłodowska-Curie, dziękując tym wszystkim, którzy przyczynili się do budowy instytutu. Po uroczystym otwarciu p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie p. Skłodowskiej-Curie, członków rządu, marszałka Raczkiewicza i gości zwiedził instytut, poczem w ogrodzie odbyło się uroczyste sadzenie

Herriot



Autor artykułu „Poważna sytuacja”, ma otrzymać misję utworzenia nowego gabinetu. Powyżej Herriot (po prawej stronie) opuszcza w towarzystwie b. premiera Tardieu'go pałac Elizejski po audjencji u prezydenta Lebruna

Nieudany lot polski przez Atlantyk

Nowy Jork, (PAT.). Z Seattle (Stan Waszyngton) donoszą: Wkrótce po powrocie lotnika Hausnera, na lotnisko Linden, inny lotnik Browne rozpoczął lot z zamiarem przebycia Oceanu Spokojnego i dotarcia do Tokio. Startując, Browne musiał zwalczać wielkie trudności, przyczem pozbył się znacznej ilości benzyny. Wobec tego istnieje obawa, że może mu jej zabraknąć.

Londyn, (PAT.). Lotnik polski Stanisław Hausner, który wystartował wczoraj o godzinie 9 wieczorem według czasu europejskiego na swym biało-amarantowym płatowcu „Romaryn” do lotu przez Atlantyk, zmuszony był wskutek złego funkcjonowania motoru zawrócić i około godz. 3 nad ranem według czasu europejskiego wylądował na lotnisku w Linden, z którego startował.

Londyn, (PAT). Nadeszła tu wiadomość, że lotnik Hausner zawrócił z drogi nie tyle z powodu złego funkcjonowania motoru, ale raczej ze względu na groźny wicher i gęstą mgłę, co przy niezupełnie pewnym działaniu kompasu uniemożliwiło mu dalszy lot. W czasie lądowania w Linden jedno ze skrzydeł uległo lekkiemu uszkodzeniu.

P. Curie-Skłodowska na Zamku

Warszawa, (PAT.). W dniu wczorajszym o godz. 18,30 p. Prezydent Rzplitej podejmował na Zamku herbatką p. Skłodowską-Curie, która przybyła w towarzystwie dyrektora instytutu radowego w Paryżu prof. Regaud, dyr. instytutu radowego w Warszawie dr. Łukaszczyka. W przyjęciu wzięli udział członkowie rządu z premierem Prystorem, korpus dypl., posłowie, senatorowie i in.

„Innych dróg nie widać”

Od pewnego czasu zaobserwować można pewne złośliwe manewry grup opozycyjnych na terenie sprawy bezrobocia, przyczem szczególną ruchliwość wykazuje z jednej strony komunistyczne skrzydło P. P. S., a z drugiej... „narodowy” Obóz Wielkiej Polski.

Inspirowane w bieżącym roku przez opozycję strajki powszechne w kraju wykazały niemal całkowite bankructwo wpływów partyjnych wśród warstw pracujących. Zainicjowana zaś i bardzo wydatnie poparta przez rząd akcja pomocy bezrobotnym, prowadzona od listopada ub. roku do kwietnia b. roku, udaremniła w dużym stopniu zamierzenia wszelkiego rodzaju wyrotowców także i wśród rzesz bezrobotnych.

To też ugrupowania opozycyjne tem skwapliwiej postanowiły wykorzystać obecny moment chwilowego ograniczenia pomocy rządowej i częściowego zawieszenia działalności Komitetów Pomocy. Powiedzmy wyraźnie: — przykrą i ciężką sytuację nieszczęśliwych i spokojnych ludzi postanowiono wyzyskać dla partyjnych celów walki z rządem.

Trzeba bowiem być bardzo naiwnym, by choć na chwilę przypuszczać, że organizatorom ulicznych awantur i starć z policją oraz ich poplecznikom istotnie chodzi tylko o dół bezrobotnych.

Sojusznicy partyjni podzielili sobie rolę. Komunistyczny panowie z P. P. S. wzięli na siebie „technikę”, — zaś panowie O. W. P. „propagandę”.

Pierwsi, zapomocą niezgorzej opłacanych agentów, podburzają i prowokują masy do czynnych wystąpień, — drudzy zaś przez prasę i młodocianych bojówkarzy podtrzymują „gorące nastroje” wśród bezrobotnych, niedwuznacznie dając do zrozumienia, że wszelką „winę” za ich dół przypisać należy „sanacji” i że wystarczy tylko usunąć znenawidzony rząd, a sytuacja „zmeni się zaraz na lepsze”.

Oczywista, że wszystko co robi rząd i obóz prz rządowy w kierunku złagodzenia skutków tej powszechnej klęski, jest — zdaniem pp. opozycjonistów — „złe i nieskuteczne”.

Zdawaćby się jednak mogło, że po tego rodzaju inwektywach pod adresem „sanacji” — pp. publicyści z O. W. P. wskazażą zropaczonemu bezrobotnemu jakieś „lepsze i skuteczniejsze” środki walki z bezrobociem. Utartym jednak obyczajem endeckim — mądrość „narodowa” kończy się tam, gdzie od frazesów trzeba przejść do realnych wskazań.

W czołowym pomorskim organie „obozu narodowego” można było wyczytać takie oto salomonowe i prorocze wskazania: — „Gdyby nastąpiło jakieś ożywienie życia gospodarczego, to fala bezrobotnych opadłaby, znajdując samorzutnie ujście w pracujących zakładach i przedsiębiorstwach... Społeczeństwo... musi w sobie znaleźć wystarczające siły, by odwrócić i złagodzić groźne niebezpieczeństwo, kryjące się w rozgorączkowanym zagadnieniu bezrobocia. Wierzmy w zdrowe instynkty bezrobotnych, wierzmy w naród i dlatego sądzimy, że zwycięży dobra sprawa...”

A więc „gdymy”, „jakieś” i „wierzymy” — oto takie mają być „narodowe” czarodziejskie środki walki z bezrobociem!

Aby nas nikt nie posądzał o złośliwość, sięgnijmy do skarbicy wszelkich „narodowych” natchnień i źródła „narodowej” mądrości. — do Romana Dmowskiego. Twórca O. W. P. i naczelny ideolog obozu „narodowego” ogłosił niedawno cykl artykułów p. t. „Istota obecnego kryzysu”. M. in. czytamy tam: — „Likwidacja znacznej części wielkiego przemysłu, która nas tu zajmuje, bezpośrednio pociąga za sobą olbrzymie skutki. Najstraszniejszym z nich są te miliony bezrobotnych, które szybko rosną zwłaszcza w najbardziej uprzemysłowionych krajach. Jest to klęska, na którą niema ratunku: — nie zdaje się, żeby długo można było radzić sobie z nią temi sposobami, których się dziś używa. Innych zaś dróg nie widać...”

Oto nagi endecki program walki z bezrobociem, oto „lepsze i skuteczniejsze środki”, „jakimi „narodowa” sojusznik

komunistycznej lewicy P. P. S. ludzi bezrobotnych: — niema ratunku ani nie widać innych dróg niż te, które stosuje rząd polski!

Nieszczerość i demagogia obozu „narodowego” nie kończy się jednak na tem.

Kiedy w ub. roku rząd przystąpił do szeroko zakrojonej akcji walki z bezrobociem, przewidującej z jednej strony rozszerzenie zatrudnienia i podtrzymanie plac doraźnych, z drugiej daleko idącą pomocą w naturze, — wówczas trzeba było zaapelować do społeczeństwa o ofiarę na ten cel.

Rząd przedstawił kilka projektów uzyskania przez przymusowe opodatkowanie odpowiednich funduszy na realizację planu walki z bezrobociem.

Tymczasem projekty rządowe spotkały się wówczas natychmiast z gwałtownym oporem ze strony dzisiejszych „czulych” opiekunów rzeszy bezrobotnych. Bo przypominajmy sobie tylko, kto to sabotował inicjatywę rządu, kto paraliżował działalność Komitetów Pomocy bezrobotnym, jeśli nie obóz „narodowy” i jego komunistyczno-socjalistyczni „przyjaciele”?

O tym fakcie — dziś, przy rozważa-

niu „rogorączkowanego zagadnienia bezrobocia”, zapominać nie wolno. Taki np. Miejski Komitet Pomocy bezrobotnym w Toruniu zdążył w ciągu niemal półrocznej swej działalności zebrać w mieście aż... 45.000 złotych na walkę z bezrobociem i to głównie z ofiar sfer urzędniczo-pracowniczych. A jakieżto heroiczne boje muszą się toczyć w Radzie Miejskiej Torunia, gdy chodzi o zdobycie koniecznych środków na pomoc bezrobotnym!

Pozostające pod wpływem O. W. P. Stronnictwa Narodowego sfery z całych sił bronią się przed każdym, najbardziej nawet uzasadnionem i usprawiedliwionem świadczeniem na rzecz bezrobotnych.

Bezsprzecznie łatwiej jest wzywać „do zmiany” i łatwiej jest pisać czy krzyknąć o rozpacz bezrobotnych, niż dać potrzebną gotówkę.

A jednak środki muszą się znaleźć, a dać je muszą w pierwszym rzędzie ci, którzy, mając na ustach frazesy o igraniu z ogniem, najsilniej dotąd opierali się świadczeniom na rzecz bezrobotnych.

Dobra sprawa musi z zwyciężyć! Este.

Sowiecka gwiazda nad Niemcami

Krwawe zajścia w okręgu przemysłowym

Z terenu przemysłowego Niemiec zachodnich nadchodzą alarmujące wiadomości o krwawych starciach i rozruchach, zainicjowanych przez komunistów. W Kolonii tłum bezrobotnych pod wodzą komunistów zaatakował policję, która odpowiedziała strzałami. Szereg demonstrantów jest ciężko rannych. Również do zaburzeń i starć między hitlerowcami a komunistami doszło w Rheydt-Gladbach, gdzie kilku komunistów odniosło ciężkie rany. Tak samo z Dortmundu, Düsseldorfu i Recklinghausen donoszą o wykróceniach bezrobotnych, którzy splondrowali sklepy z żywnością.

Podczas ostatniej demonstracji politycznej w Lipsku, w której udział wzięło około 4.000 komunistów, poszczególni mówcy, poddając druzgocącej krytyce działalność hitlerowców, gwałtownie atakowali niezdecydowaną (?)

politykę Rządu Rzeszy i narodowych socjalistów w stosunku do następstw wojny światowej. „Jesteśmy jedynymi, oświadczył poseł komunistyczny Selbmann, którzy na swoim sztandarze wywiesili hasło stanowej walki o wolność ucieszonych Niemiec, podarce dyktatu wersalskiego oraz nieplacenie dalszych odszkodowań wojennych”.

Przemówienie to niezbicie dowodzi, że w akcji rewizjonistycznej, zmierzającej do obalenia traktatu wersalskiego, komunistów niemieccy idą w jednym szeregu z nacjonalistami i hitlerowcami.

W Gdańsku, po zakończeniu jednego z zebrań hitlerowskich, w powodu okrzyków na cześć Moskwy, wzniesionych przez przybyłych na zebranie komunistów, doszło do ogólnej bójki. Jedną osobę ciężko raniono nożem. Zajście zlikwidowała policja.

Anglii zagraża strajk węglowy

Nowa ustawa wywołała protest górników

Izba Gmin rozpoczyna dyskusję nad nową ustawą węglową, którą rząd zgłosił w parlamencie. Według informacji prasy, ustawa zawiera ma trzy zasadnicze punkty: 1) przedłużenie systemu kontyngentowania na okres 5 lat; 2) przedłużenie na okres nieograniczony 7 1/2 godzinnego dnia pracy; 3) przedłużenie na okres 1 roku obecnych plac w górnictwie. Ten ostatni punkt wywołał w kołach górników bardzo silną opozycję. Żądają oni, aby place górnicze ustabilizowano na czas nieograniczony tak, jak i 7 1/2 godzinny dzień pracy. W związku z tą kwestią związek górni-

ków angielskich zwołał na najbliższy wtorek konferencję ogólnokrajową. Zajmie się ona omówieniem akcji przeciwko ustawie rządowej, która, zdaniem górników, daje korzyści jedynie właścicielom kopalń a nie górnikom.

Min. handlu Runciman odbył w ub. tygodniu konferencję z właścicielami kopalń, których stanowisko nie uległo żadnej zmianie. Wobec powyższego należy się obawiać, że, o ile przed uchwaleniem bill'u nie będzie uzyskana zgoda górników, może wybuchnąć strajk węglowy.

Drakońskie oszczędności w administracji państwowej

Urzednicy amerykańscy mają pobierać 11 pensyj rocznie

Wedle opinii najpoważniejszych znawców zagadnień finansowych i walutowych dalsze kształtowanie się kursu dolara amerykańskiego zależy w pierwszym rzędzie od tego, czy rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. zdoła pokryć rosnący deficyt budżetowy. Wobec wielkiego zainteresowania szerokich kół społecznych kursem waluty amerykańskiej i ewentualnymi planami inflacyjnymi, które doprowadziłyby musiały do załamania się kursu dolara, miarodajne koła amerykańskie w Warszawie informują o tem, w jaki sposób rząd amerykański zamierza w najbliższym czasie zmniejszyć deficyt budżetowy.

Udzielone informacje przedstawiają się niezmiernie ciekawie. Prezydent Hoover przedłożył komitetowi ekonomicz-

mu kongresu projekt ustawy, dotyczącej wprowadzenia drakońskich wręcz oszczędności w administracji państwowej. Główne punkty proponowanego projektu ustawy są następujące:

Wprowadzenie 5-ciodniowego tygodnia pracy dla urzędników i funkcjonariuszy państwowych, pracujących za wynagrodzeniem miesięcznym — jeden miesiąc w ciągu roku bezpłatnego urlopu (czyli 11 tylko pensyj rocznie dla urzędnika);

zawieszenie awansów tak automatycznych, jak z wyboru na przeciąg jednego roku;

zawieszenie na przeciąg jednego roku mianowania urzędników na stanowiska wakujące;

spensjonowanie urzędników, którzy o-

Opinia rumuńska o planach Hitlera

„Independance Roumain”, organ największych rumuńskich stronnictw politycznych, w artykule „Niebezpieczeństwo niemieckie”, wskazuje w sposób dobitny, jak wielkim niebezpieczeństwem dla pokoju świata jest zwycięstwo Hitlera. Według dziennika rumuńskiego nie ulega wątpliwości, że istnieje ścisła współpraca między Hitlerem a rządem Rzeszy, a nadto jasnym jest, że władza cywilna właściwie złożyła już broń, dając w ten sposób wolne pole anarchii.

„Independance Roumain” twierdzi, że skoro Hitler dojdzie już ostatecznie do władzy, to starać się będzie za pomocą konfliktu zewnętrznego odwrócić uwagę kraju od wypadków wewnętrznych. Rzecz prosta, że chodzi tu o Gdańsk i Pomorzanie polskie, przyczem odziały niemieckie przygotowane już na granicy do ataku czekają tylko znaku do napadu. A więc — kończy dziennik — opinia rumuńska uprzedzona już o niebezpieczeństwie, jakie grozi naszej sojuszniczej Polsce, winna się mieć na baczności w tym ciężkim okresie, jaki nadchodzi.

Niepoważne uchwały

W związku z wiadomością, podaną przez pismo berlińskie „12 Uhr Blatt” o rzekomej demarce posła Rzeszypospolitej w Berlinie, dr. Wysockiego wobec rządu niemieckiego na temat ostatniej uchwały komisji spraw zagranicznych Reichstagu, dowiadujemy się, że specjalnego wystąpienia w tej sprawie nie było, bowiem rząd polski nie przywiązuje wagi do uchwał, opartych na podobnie niepoważnych i tendencyjnych wiadomościach. Jedynie przy sposobności rozmów z rządem niemieckim na inne tematy, sprawa uchwały komisji Reichstagu została przykładowo przytoczona jako moment drażniący niepotrzebnie opinię publiczną.

5 i pół miliona bezrobotnych w Niemczech

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w niemieckich urzędach pośrednictwa pracy wynosiła na 15 maja rb. 5.675.000 osób, czyli spadła w stosunku do stanu z końca kwietnia za ledwie o 64 tys. Spadek bezrobocia od połowy marca rb. wynosi 454.000 osób, podczas gdy w roku ubiegłym do połowy lutego, w którym to okresie mażenie bezrobocia (podobnie jak w roku bieżącym w marcu) była największe — wyrażało się cyfrą 780.000 osób.

Ucieczka złota ze Stanów Zjednoczonych

„Vossische Zeitung” donosi, że w ciągu 3 miesięcy r. b. Stany Zjednoczone straciły 272 miljn. dolarów złota. W samym tylko maju odpływ złota wyniósł 153,8 miljn. dolarów. W związku z projektem sen. Wagnera w sprawie 2,3 miljn. dolarów na pomoc bezrobotnym, należy się liczyć z nowymi poważnymi odpływami złota. Jednocześnie „Financial News” donosi, że nastąpił dalszy silny odpływ złota ze Stanów Zjednoczonych, a mianowicie w dniu 25 bm. wywieziono złota na 20,4 miljn. dolarów, nie licząc wywozu niewiedzialnego tj. złota ulokowanego na rachunkach Rarmarket na rzecz zagranicy, wynoszącego 3 i pół miljn. dolarów. Celem powstrzymania tak szybkiego odpływu złota wydane zostały nowe przepisy dla towarzystw ubezpieczeniowych, zabraniające ubezpieczenia większego transportu złota jak na 8 miljn. dolarów, odbywającego się jednym statkiem.

Rachunek dolarowy w Polsce

Dwa miliony dolarów lekkomyślnych strat

Jedną z najważniejszych przyczyn rozpowszechnienia się waluty dolarowej w Polsce jest brak uświadomienia społeczeństwa co do strat, jakie to zjawisko wywołuje oraz niebezpieczeństw, jakimi takie rozpowszechnienie grozi poszczególnym posiadaczom dolarów. Poza niebezpieczeństwem spadku kursu dolara, posiadacze tej waluty, którzy przechowywują banknoty u siebie w domu, a więc zatrzymują swe oszczędności w gotówce, tracą corocznie pokaźne zyski. Dla gospodarstwa narodowego zyski te stanowią ogromne sumy, które są bezprodukcyjnie zmarnowane. Gdyby posiadacze dolarów potrafili wyciągnąć ze swych oszczędności chociaż 4 proc. zysków w stosunku rocznym, to bogactwo kraju i poszczególnych obywateli zwiększyłoby się corocznie o sumę około 2 milionów dolarów. Suma ta w obecnych warunkach przepada bezpowrotnie.

Przeprowadzone przez biuro ekonomiczne Banku Polskiego obliczenie za czas od połowy 1924 r. do końca 1931 r. wykazało, że w rynek wewnętrzny kraju wsiąknęło, omijając Bank Polski zgorą 56 miljn. dolarów. Suma ta przedstawia właściwy nadmiar pieniądza dolarowego w Polsce. Poza przechowywaniem tak znacznej sumy dolarów przez nasze społeczeństwo, drugą silną podstawą obiegu tej waluty w Polsce są bankowe wkłady dolarowe, które zmuszają nasze banki do prowadzenia swych operacji w dolarach. Ścisłych danych o wielkości wkładów dolarowych nie posiadamy. Zestawione okólną drogą obliczenie wkładów dolarowych w bankach wykazało sumę ca. 68 miljn. dolarów. Suma ta stanowi tylko część ogólnej sumy zobowiązań dolarowych, ciążyących na polskim rynku. Bankowe wkłady dolarowe ugruntuja rozpowszechnienie się tej waluty w Polsce, gdyż wymagają stałego obiegu dolarów efektywnych. Według tych obliczeń wkłady w dolarach poza Bankiem Polskim, Pocztową Kasą Oszczędności i Państwowym Bankiem Rolnym, które wkładów dolarowych nie przyjmują, wynosiły na dzień 1 stycznia r. b. 68 milionów 184 tys. dol., co po przeliczeniu daje sumę 606,8 miljn. złotych, podczas gdy w tychże instytucjach bankowych suma wkładów w złotych polskich wynosiła 1 miliard 903 miljn. zł. Tak więc, wkłady dolarowe w stosunku do wkładów złotych wynoszą 32 proc. Obliczenie powyższe wykazało jeszcze jedną niezmiernie charakterystyczną cechą szkodliwości rozpowszechnienia się dolara gotówkowego w Polsce. Obieg banknotów dolarowych po przeliczeniu na złote wynosi około 445 miljn. zł., wkłady bankowe wynoszą około 605 miljn. zł., stosunek procentowy więc obiegu banknotów dolarowych do wkładów bankowych wynosi aż 73 proc. Natomiast stosunek procentowy obiegu naszych banknotów do bankowych wkładów w złotych polskich wynosi 60 proc. Różnica ta tłumaczy się tem, że dolar unieruchomiony jest w obiegu przez tezauryzacje, a więc w obiegu musi znajdować się większa liczba efektywnych dolarów od efektywnych złotych.

Tak znaczne rozpowszechnienie się waluty dolarowej w Polsce stworzyło u nas problem dolarowy, który wymaga jaknajszybszego, a racjonalnego gospodarczo rozwiązania. Mimo powszechnego zainteresowania dolarem w Polsce, nie wszyscy orjentują się dokładnie w zagadnieniu dolarowym i jego wpływie na polski rynek pieniężny. Interesujących się bliżej tym problemem odesłać należy do wydanej przez „Polską Gospodarczą” broszury dr. W. Żbijowskiego p. t. „Problem dolarowy w Polsce”.

„Dar Pomorza” wyruszy w letnią podróż

Statek szkolny marynarki handlowej „Dar Pomorza” wyruszy w letnią podróż ćwiczebną około 10 czerwca rb., zabierając na pokładzie 80-ciu uczniów wydziału nawigacyjnego Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni. „Dar Pomorza” popłynie do Dunkierki, Brest, Lizbońy i Vigo, poczem odbędzie podróż powrotną do Gdyni. Tegoroczna podróż letnia uczniów Państwowej Szkoły Morskiej trwać będzie do końca września.

300-lecie polskiego gimnazjum w Reszlu

Z racji 300-lecia (1632 — 1932) gimnazjum w Reszlu (Prusy Wschodnie), założonego za czasów polskich, urządono wielką uroczystość niemiecką o charakterze antypolskim. Wziął w niej udział ks. biskup Kalisz.

Zachwianie się systemu finansowo-walutowego Stanów Zjednoczonych wywołało upadek zaufania do dolara na całym świecie. Nieufność do dolara ogarnęła również Polskę, przyczyniając się do zwiększonej podaży tej waluty i do stosunkowo znacznego spadku jej kursu. Posiadacze dolarów utracili w ten sposób odpowiedni procent swych oszczędności. Dzięki zakupieniu w dniach zwiększonej podaży większej liczby banknotów dolarowych przez Bank Polski i wymianie ich na złote, suma dolarów, znajdujących się w obiegu na na-

szym rynku, zmniejszyła się dość znacznie. W każdym bądź razie od obrotów dolarowych odpadli ci, którzy posługiwali się walutą dolarową bez umotywowanej potrzeby. Straty, jakie na skutek spadku kursu dolara ponieśli posiadacze tej waluty w Polsce, podniosą się jeszcze bardziej, o ile sprawdzą się przewidywania zagranicznych sfer finansowych, które na podstawie zachodzących faktów gospodarczych w Stanach Zjednoczonych, przekonane są o zbliżającym się załamaniu się waluty amerykańskiej.

Niemieckie plany kolonizacyjne nad polską granicą

Na obradach elbląskich „Związku dla spraw niemieczyny zagranicą” znalazł się odczyt emerytowanego radcy dr. Massmanna z Berlina, poświęcony zagadnieniu osadnictwa i kolonizacji na wschodzie Rzeszy. Wywody dr. M. uwydatniły poważny spadek siły i zwar tości niemieczyny wzdłuż wschodnich granic Rzeszy. Według zupełnie pewnych danych powstało np. po drugiej stronie granicy, w Polsce i na Litwie, około 1 1/2 miliona osad włościańskich i to wyłącznie w czasach powojennych. Tymczasem po stronie niemieckiej stworzono zaledwie 50 tys. osad. Według oficjalnych statystyków, środkowa Europa posiadać będzie w r. 1960 176 milionów ludności, podczas gdy wschód słowiański 250 milionów. Wschód jest w dalszym ciągu najbardziej doniosłą kwestią życiową narodu niemieckiego. Do zadań młodzieży niemieckiej należy odsunąć się od zawodów miejskich i akademickich i całkowicie poświęcić się zawodowi rolnika. Istnieje około 1—2 milionów morgów ziemi na wschodzie Niemiec, czekających na interwencji zdrowej i racjonalnej gospodarki.

„Odbudowa niemieckiego wschodu — kończyl dr. Massmann — pod względem narodowościowym i gospodarczym stanowi wielkie zadanie współczesnych Niemiec”.

W Essen odbyło się ostatnio posiedzenie „Gesellschaft zur Förderung der inneren Kolonisation und Beratungsstelle für landwirtschaftliche Ostsiedlung”.

Dyr. ministerjalny dr. Weigert popierał szczególnie osadnictwo powrotne robotników przemysłowych na nie nadających się do oddłużenia majątkach ziemskich.

Fhr. v. Gayl wyliczył, iż na niemieckim wschodzie przy zajęciu 1/3 powierzchni majątków ponad 100 ha i przeznaczaniu 18% na uzupełnienia gospodarstw adjacjentów — można utworzyć 60.500 nowych osad. Gdyby skolonizowano cały obszar ponad 100 ha, uzyskanoby o 250.000 nowych osad. Na tej ziemi żyje jednak 93.000 rodzin, które przy osadnictwie należy przedewszystkiem uwzględnić. Zdecyduje o osadnictwie jego rentowość.

Nowe demonstracje Gdańska

Mają pieniądze na antypolskie manifestacje

Pomiędzy siedzibami dwóch międzynarodowych dygnitarzy Wysokiego Komisarza Ligi Narodów hr. Grawiny i prezydenta Rady Portu dr. Benzigera w pobliżu dworca kolejowego ma powstać w Gdańsku pomnik żołnierza niemieckiego. Pomnik stanie na skutek inicjatywy przywódców gdańskiego związku b. wojskowych niemieckich, a wykonaniem projektu zajął się urzędnik senatu W. M. Gdańska budowniczy inż. Bielefeld.

Przed kilkoma dniami odbyło się zebranie specjalnego komitetu, na którym sędzia gdański p. Witte oznajmił o przyjęciu projektu inż. Bielefelda i zapowiedział przystąpienie w najbliższym czasie do budowy pomnika. Sędzia Witte przemówienie swoje zakończył skierowaniem do ze-

branych życzenia „wyrwania w wierności żołnierskiej aż do czasu, gdy przyjdzie dzień, kiedy piękny Gdańsk znów się połączy z niemiecką ojczyzną”. Niepozabawoną pikanterji jest ten fakt, że sędzia Witte liczy sobie obecnie 35 lat, a więc miał w chwili zakończenia wojny lat 21. Wydaje się rzeczą dość niezrozumiałą, w jaki sposób młodzieniec ten mógł zostać przewodniczącym związku b. wojskowych. Zagadnienie to da się dość łatwo rozwiązać, kiedy zważy się, że gdański związek b. wojskowych, liczący obecnie 8.259 czl. jest zamaskowanym oddziałem niemieckich bojówek wojskowych i do grona swoich członków przyjmuje nawet takich młodzieńców, którzy w chwili zakończenia wojny byli jeszcze niemal niemowlętami.



Pożegnanie ambasadora Stanów Zjedn.

W przyjęciu pożegnalnym na cześć ustępującego ambasadora St. Zjedn. w Warszawie wydanym przez Izbę Handlową polsko-amerykańską wzięli m. in. udział wicepremier Zawadzki, ministrowie Zarzycki i Kühn, marszałek senatu Raczkiewicz, wiceminister Doleżał, prezes Izby Polsko-Amerykańskiej p. Kotonowski, szereg wybitnych przedstawicieli kolonji amerykańskiej w Warszawie, oraz polskiego świata przemysłowego, handlowego i finansowego.

Ambasador Willys, dziękując za słowa uznania, oraz za współpracę, jakiej doznał od wszystkich zebranych w czasie swej działalności podniósł m. in. „Wyjeżdżam nie dlatego, bym tego chciał. Za każdym pobycem moim w Ameryce rozmawiałem z Prezydentem. Jak wiadomo, jest on zdecydowanym przyjacielem Polaków. Podczas ostatniej rozmowy nie pozostawił mi wyboru, decydując, że kryzys ekonomiczny wymaga mego powrotu do pierwszych okopów przemysłu. Czynie to z prawdziwym i głębokim żalem. Przypuszczam, że praca moja była owocna. Przyszłość zależy nie odemnie, ale od Was Polacy, którzy jesteście przyjaciółmi Stanów Zjednoczonych.”

W zakończeniu przemówienia p. ambasador Willys wniósł toast na cześć dwóch wielkich Polaków Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Piłsudskiego”.

Oficerowie Reichswehry w raidzie do Gdańska

Przybyli do Gdańska uczestnicy raidu motocyklowego A. D. A. C. z Prus Wschodnich. W raidzie tym brało udział kilka samochodów Reichswehry z oficerami w mundurach.

Z teki karykaturzysty



Hitler (przemalowywując glob ziemski): — Narazie bądźmy skromni.

Chwila obecna nie jest najszcześniejszą wybraną dla uczczenia na terenie Wolnego Miasta kombatantów dawnej armji cesarskiej.

Jest i jeszcze jedno zastrzeżenie: — Gdańsk w piśmie swoich w prasie zagranicznej, a nawet w przemówieniu swego prezydenta dr. Ziehma, wygłoszonym na posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedstawia swoją sytuację gospodarczą, jako katastrofę. Czy w obliczu katastrofy finansowej, w obliczu niemal głodu grożącego gdańszczanom wedle słów dr. Ziehma — muszą właśnie obecnie znaleźć się pieniądze na wystawianie kosztownego pomnika, tem bardziej, że tej uroczystości nadaje się zupełnie wyraźny charakter jeszcze jednej demonstracji przeciwko Polsce.

Senat gdański wystosował do Komisarza Generalnego Rzplitej w Gdańsku pismo, w którym skarży się na akcję bojkotową, prowadzoną przez społeczeństwo polskie przeciw hitlerowskim Sopotom, a w szczególności przeciw sopockiej jaskini gry.

W liście swym senat rozpisuje się o potrzebie dobrych stosunków polsko-gdańskich, nie wspominając jednak ani słowem, jak zamierza zareagować na działalność hitlerowców w Gdańsku, którzy witają gości polskich wrogimi okrzykami, a w swem piśmie ogłaszają stale wezwanie do bojkotowania sklepów i towarów polskich.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu ministrów Rzeszy Niemieckiej postanowiono w wykonaniu planu oszczędnościowego wytrzymać na trzy miesiące wydatki subwencji senatowi gdańskiemu, który, jak wiadomo, otrzymał dotychczas dwa i pół miliona guldenów kwartalnie z funduszu Osthilfe.

Berlińskie subwencje udzielane senatowi gdańskiemu niewątpliwie mają ściśle określony polityczny cel. Sama wysokość sumy mówi o tem, że senat gdański bez żadnych skrupułów chłonie pieniądze berlińskie i podporządkowuje się dyrektywom nietylko politycznym lecz i gospodarczym Berlina.

Falszerze historii i geografji

Metody „wychowawcze“ w szkołach niemieckich

W piśmie „Dekada Akademicka“, organie Koła Opieki nad Akademią Polską Zagranicą, publikowane są artykuły w formie rozmów z cudzoziemcami na tematy międzynarodowe. W ostatnim numerze (14) „Dekady“ zamieszczono piątą z kolei taką „rozmowę“. Tematem jej jest sprawa systematycznego fałszowania faktów z historii i geografji w podręcznikach używanych w szkołach niemieckich.

Artykuł podaje szereg cytat i przytoczeń z podręczników niemieckich, świadczących w jakiej formie podawana jest „prawda historyczna“ dzieciom w szkołach niemieckich. — Pierwszy przykład dotyczy znanego atlasu historycznego Putzgera. W roku 1931-ym wydano dwa rodzaje tego atlasu. Jeden egzemplarz nosi nazwę Putzgers Historisches Schul-Atlas — Neue Ausgabe; drugi egzemplarz — Putzgers Historisches Schul-Atlas — Große Ausgabe, oraz podtytuł: Jubiläums-Auflage, z okazji wydania 50-tego „jubileuszowego“ nakładu tego atlasu. Pozornie oba egzemplarze różnią się tem, iż jubileuszowy zawiera nieco więcej map. Jednak tylko pozornie. Na stronie 44-tej w egzemplarzu Neue Ausgabe znajdujemy mapę p. t. Wschodnia Kolonizacja niemiecka. Owa etnograficzna mapa w 50-ciu dotychczasowych nakładach atlasu pozostawała niezmienną, wykazując jasno i dokładnie etnograficznie słowiański charakter Pomorza. Obecnie mapa ta okazała się niewygodna, wobec czego sfalszowano ją całkowicie w wydaniu jubileuszowym. Na str. 57-iej tego wydania znajdujemy tę samą mapę wschodniej kolonizacji niemieckiej, tylko, że autorowie wbrew 50-u dotychczasowym wydaniom zamalowali całe Pomorze na czerwono i... zrobili z niego etnograficznie niemiecką ziemię.

W tem samym jubileuszowym wydaniu at-

Zjazd przedstawicieli spółdzielni wojskowych

W dniu 28-m bm. rozpoczęły się obrady zjazdu przedstawicieli spółdzielni wojskowych. Zjazd zagal gen. Pałowski deca O. K. VIII, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował stan wojskowych spółdzielni spożywców w świetle obecnego przesilenia gospodarczego. Po powitaniu przedstawicieli władz i instytucji społecznych, a w pierwszym rzędzie przedstawiciela M. S. Wojsk. plk. int. Rudolfa, szefa dep. intendenty, dyr. Zaluskiego przedstawiciela związku spółdzielni rolniczych oraz przedstawiciela związku spółdzielni mieszkaniowych dyr. Gandeckiego — przystąpiono do wyboru prezydium, w skład którego jednogłośnie zostali powołani gen. Pałowski, plk. Chłusowicz i ppłk. Batsch.

Dłuższe sprawozdanie z działalności za r. 1931 złożył sekretarz związku kpt. H. Indler. Po ożywionej dyskusji przystąpiono do wyboru komisji, które natychmiast rozpoczęły swoje obrady.

Komisja morska przy Izbie przemysłowo-handlowej w Gdyni

W tych dniach odbyło się w Gdyni posiedzenie komisji morskiej utworzonej przy izbie przemysłowo-handlowej w Gdyni. Głównym przedmiotem obrad komisji była sprawa przeprowadzenia ankiety wśród sfer gospodarczych całej Polski w celu ustalenia zdolności kierunkowych naszej ekspansji gospodarczej i uzyskanie realnych podstaw dla wszystkich poczynań, mających na celu rozbudowę polskich okrętowych linii regularnych. Komisja ustaliła sposoby przeprowadzenia wzmiankowanej ankiety. Ponadto rozpatrywała sprawę reprezentacji interesów Żegluga Polskiej w Międzynarodowej Izbie Handlowej. Wreszcie zaakceptowała listę nowych rzeczoznawców portowych, którzy zostaną zaprzysiężeni w najbliższym czasie.

Obniżenie kursu dolara na rynku paryskim

„Financial News“ w ostatnim numerze donosi, że na skutek wiadomości o bankructwie amerykańskiego towarzystwa trustowego „Lee Higginson Trust Co.“, kurs dolara zaczął wykazywać silną tendencję zniżkową na rynku paryskim, obniżając się w dniu 25 bm. do poziomu 25,32 frs. tj. do poziomu poniżej importowego punktu złota. Spadek dolara został częściowo zahamowany przez interwencję na korzyść dolara, przeprowadzoną przez Bank Angielski, zarówno w Londynie jak i w Paryżu.

lasu putzgerowskiego na str. 114-tej, w Neue Ausgabe na str. 92-iej znajdujemy mapę Niemiec zarysowaną w granicach z r. 1914-go, pokrytą masą strzałek biegnących z zewnątrz na teren Niemiec, a oznaczającą „ataki na niemieckie terytorjum narodowe“. Z mapy tej okazuje się, że Serbja w r. 1914-ym była napastnikiem, który zaatakował... Niemcy. — Wojna europejska zaznaczona jest jako atak francuski na ziemię niemiecką. Na mapie umieszczonej na tejże stronie, a ilustrującej nakład mocarstw przed wielką wojną, Belgja —

jak wiadomo wówczas państwo trwale neutralne — oznaczona jest jako mocarstwo wrogie. Ta sama Belgja, jak wynika z mapy ataków na niemieckie terytorjum narodowe, nie przestawała atakować Niemiec jeszcze w roku... 1918.

Propaganda niemiecka nie przebiera, jak wiadomo, w środkach i ucieka się bardzo często, jak w powyższych wypadkach do fałszerstw historii i geografji wtedy, gdy chce pokryć fakty, mówiące wymownie o niemieckiej winie i niemieckiej zabobności.

Rząd w współpracy z rolnikami

Narady w sprawie polityki rolnej

W dniach 10 i 11 czerwca odbędzie się w ministerstwie rolnictwa wczoraj lat poprzednich konferencja z przedstawicielami organizacji rolniczych celem omówienia pewnych zagadnień związanych z polityką rolną. Podobnie jak w poprzednich tak i w tegorocznej konferencji reprezentowany będzie jedynie świat rolniczy, a to z tej racji, że zadaniem narady jest sprecyzowanie i uzgodnienie częstokroć rozbieżnych poglądów poszczególnych organizacji rolniczych na pewne zagadnienia gospodarcze i ustalenie, o ile to jest możliwe, jednej wspólnej opinii w tych sprawach.

Porządek dzienny konferencji rolniczej obejmie podobne zagadnienia jak i w roku u-

biegłym. A więc na plan pierwszy wysuwają się sprawy dotyczące polityki gospodarczej na rok 1932/33, sprawy związane z organizacją zbytu artykułów hodowlanych oraz niektórych roślinnych, wreszcie sprawy celne i taryfowe. Zagadnienia kredytowe i finansowe tym razem nie będą przedmiotem narady, gdyż ministerstwo rolnictwa stanęło na stanowisku, że postulaty rolnictwa dotyczące tych zagadnień, będą sprecyzowane w zakresie prac Centralnego Komitetu do spraw finansowo-rolnych.

Tegoroczna konferencja została poprzedzona ankietą rozсланą przez ministerstwo rolnictwa do związków i organizacji rolniczych.

Potrzeby Pomorza w zakresie polityki zbożowej i eksportu

W dn. 27 b. m. odbyła się w Pomorskiej Izbie Rolniczej konferencja zainteresowanych czynników w sprawie ustalenia odpowiedzi na kwestjonariusz Min. Rolnictwa, dotyczący programu państwowej polityki w zakresie polityki zbożowej w roku gospodarczym 1932/33, oraz w sprawie organizacji zbytu produktów rolnych.

W zebraniu zwołanem w tym celu przez Pomorską Izbę Rolniczą wzięli udział poza

członkami Sekcji Ekonomicznej Izby: przedstawiciele organizacji rolniczych, handlu spółdzielczego i kupiectwa.

W wyniku obrad zebrani uwzględniili postulaty Izby w obu zagadnieniach, przy czem w uchwałach wysunęli na pierwsze miejsce postulaty Pomorza w odniesieniu do polityki zbożowej, handlu eksportowego, cel i taryf kolejowych.

Zwrot dóbr skonfiskowanych uczestnikom walk o niepodległość

Minister skarbu wspólnie z ministrami sprawiedliwości, rolnictwa, reform rolnych i robót publicznych podpisał w dniu 19 b. m. rozporządzenie wykonawcze w sprawie trybu postępowania dla wykonania przepisów ustawy z dnia 18 marca r. b. o dobrach skonfiskowanych przez hyle rządu zabobrze uczestnikom walk o niepodległość.

Rozporządzenie przewiduje, że termin zgłaszania roszczeń przez osoby uprawnione upływa z dniem 27 czerwca 1932 r. Termin uważa się za zachowany, jeśli przed jego upływem nadano do ministerstwa skarbu pisemne zgłoszenie roszczenia w polskim urzędzie pocztowym i telegraficznym. Roszczenie zgłoszone po terminie minister skarbu pozostawi bez rozpoznania.

Po zgłoszeniu roszczenia ministerstwo skarbu wszczyną postępowanie, mające na celu ustalenie wszelkich faktycznych i prawnych okoliczności niezbędnych dla stwierdzenia uprawnień zgłaszającego, oraz dla powzięcia decyzji w sprawie przyznania dóbr. Wykona-

nie czynności przygotowawczych w celu ustalenia wszelkich okoliczności faktycznych i prawnych, niezbędnych dla stwierdzenia podmiotowych uprawnień zgłaszającego, minister skarbu powierzyć może w porozumieniu z właściwym ministrem sądom lub urzędem pierwszej i drugiej instancji.

W wypadku, gdyby budynki miejskie, które były przedmiotem konfiskaty nie były ubezpieczone w publicznym zakładzie ubezpieczeń od ognia, oszacowanie ich powierzone będzie powszechnemu zakładowi ubezpieczeń wzajemnych lub zakładowi ubezpieczeń wzajemnych m. st. Warszawy, przy czem koszty oszacowania poniesie skarb państwa.

Po zakończeniu czynności przygotowawczych przez ministerstwo, sądy lub urzędy pierwszej i drugiej instancji zebrane materiały przesłane będą do ministerstwa skarbu. Na podstawie tych materiałów, oraz zgłoszenia, minister skarbu w porozumieniu z właściwymi ministrami wyda — w myśl art. 5 ustawy — umotywowaną decyzję.

Nowa taryfa ubezpieczeniowa dla pracowników rolnych i leśnych

W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25 kwietnia 1932 r. o częściowym zniesieniu grup zarobkowych w ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. 37 poz. 376) komunikuje Kasa Chorych w Gdyni z tymczasem, siedzibą w Wejherowie wszystkim pracodawcom, zatrudniającym pracowników, wymienionych niżej, że należy podać faktyczne zarobki pracowników w terminie do dnia 5 czerwca 1932 r. O ile w terminie tym zarobki podane nie będą, przyjmie Kasa jako zarobek rzeczywisty przeciętny lokalny zarobek w danym zawodzie.

Od zarobku faktycznego obliczać Kasa będzie składki w wysokości 6,5%.

Składki według faktycznego zarobku oblicza się u następujących pracowników:

1) Pracowników (umysłowych, robotników i służby domowej), zatrudnionych w gospodarstwach rolnych, ogrodniczych i leśnych, z wyłączeniem ścińki drzewa, tudzież w zakła-

dach pracy ściśle z temi gospodarstwami związanymi, a nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego i handlowego, a w odniesieniu do ścińki drzewa — pracownicy, którzy są zatrudnieni przy eksploatacji, prowadzonej we własnym Zarządzie danego gospodarstwa i których głównym źródłem utrzymania nie jest praca najemna, wreszcie w odniesieniu do meljoracji rolnych — robotnicy niewykwalifikowani, którzy są angażowani na miejscu robót i których głównym źródłem utrzymania nie jest praca najemna.

2) Chałupników, niestale zatrudnionych i tych kategorii zatrudnionych, których zarobek wskutek pobierania wynagrodzenia całkowicie lub częściowo w naturze lub w formie świadczeń osób trzecich (służba domowa, służba kościelna, kelnerzy i t. p.), ulega znacznym wahaniom lub jest niemożliwy do ustalenia, przy czem za podstawę do wymiaru składek i świadczeń dla tej kategorii przyjmuje się

Oroędzie Ks. Prymasa Hlonda

Nawiązując do wskazań, zawartych w ostatniej encyklice papieskiej „Mitością Chrystusową pobudzeni“, J. Em. ks. kardynał prymas August Hlond wydał oroędzie do duchowieństwa i wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, nawołując do zapoznania się szczegółowego z treścią i duchem tej historycznej encykliki i przejęcia się jej wskazaniami.

W końcu swego oroędzia zarządza Ksiądz Prymas, aby w noc, poprzedzającej uroczystość Najsw. Serey Chrystusowego, odbyła się po kościołach adoracja Najsw. Sakramentu, aby zachęcić wiernych, by w samą uroczystość, jak również i przez oktawę, przystępowali do Stołu Pańskiego i brali udział w nabożeństwach, by oktawę spędzili w duchu skupiania i pokuty, unikając wszelkich zabaw, widowisk, aby modlitwy i jałmużny ofiarować Bogu jako przeżłaganie za grzechy świata. Zaleca Ks. Prymas najgoręcej szereg nabożeństwa do Boskiego Serey, jak również i wszelkie praktyki, któremi Kościół cześć Jego poleca.

Święto Morza

Ustanowione dla Gdyni przez J. E. Ks. Biskupa chełmińskiego Święto Morza odbędzie się w tym roku w dn. 24 lipca. W Komitecie wykonawczym wre już teraz gorączkowa praca i spodziewać się należy, że na inaugurację tego święta przybędą z całej Polski liczne delegacje tych kół społeczeństwa, które morze polskie uważają słusznie za podstawę naszej niepodległości i ekspansji gospodarczej.

Poza sferami oficjalnymi przewidziany jest udział grup w strojach regionalnych.

W momencie błogosławieństwa floty polskiej zebrane będą na wybrzeżu niemal wszystkie jednostki polskiej floty wojennej, handlowej i rybackiej. Adres Komitetu Wykonawczego Święta Morza: Gdynia, skrzynka pocztowa 13.

Zjazd przesyłów Izby Rolniczych

W Warszawie odbył się zjazd przesyłów i dyrektorów wszystkich izb rolniczych. Obradom przewodniczył dr. K. Esden-Tempski — prezes Pomorskiej Izby Rolniczej.

Głównym tematem obrad Zjazdu była sprawa nowelizacji ustawy o izbach rolniczych w związku z projektem opracowanym przez Min. Rolnictwa. Po wysłuchaniu referatu p. W. Dykiera — dyr. Pomorskiej Izby Rolniczej i wyczerpującej dyskusji, zjazd uchwalił powołanie specjalnej Komisji w celu opracowania i przedłożenia Min. Rolnictwa szczegółowych wniosków w sprawie zmian w ustawie o izbach rolniczych.

Zasiłki dla bezrobotnych.

Pod przewodnictwem wicemin. Szubartowicza odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którym przyjęto preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc czerwiec.

Preliminarz ten przewiduje między innymi sumę 6.048.500 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników i ich przyczajdy do miejsc pracy. Przewiduje się że liczba bezrobotnych robotników, uprawnionych do korzystania z zasiłków, wyniesie w czerwcu około 80.000 osób.

Tam gdzie naprawiają polskie okręty

W dołączonym do ostatniego wydania tygodnika gdańskiego „Der Vorposten“ dodatku dla robotników p. t. „Warsztaty“ umieszczona została notatka o rozwoju akcji propagandowej hitlerowców na stoczni Schichau'a. W grudniu ub. roku utworzono Koło, które pierwotnie składało się z 5 członków. Obecnie liczy ono 105 osób, co stanowi 15% wszystkich zatrudnionych w stoczni pracowników.

Praca hitlerowców na okrętach polskich jest niedopuszczalna i dla naszej młodej marynarki w najwyższym stopniu niebezpieczna!

„Cieszyn“ pod parą

Statek „Cieszyn“, który uległ niedawno katastrofie osiadając na mieliźnie, został już całkowicie naprawiony i po odbyciu prób, odbywa swe regularne rejsy na liniach Gdynia — Rotterdam i Gdynia — Tallin — Helsingfors.

przeciętny lokalny zarobek w danym zawodzie.

Pracodawcy rolni winni zgłaszać zarobki swych pracowników na specjalnych formularzach, ustalonych przez Kasę, które odebrać można w Centrali i Oddziałach Kasy.

KRONIKA

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Feliksa

Wtorek Jakóba

wtorek
31
maja

— Dyżur nocny do dnia 5 czerwca włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, Gdańska 65, telef. 385, Apteka przy Pl. Teatralnym, Marszałka Focha 10, telef. 1962 i Apteka B. Traszewicza, Orła 8, telef. 146.

TEATR MIEJSKI

— Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim. Najbliższy tani poniedziałek 30 maja po cennach od 30 gr. do 3,00 zł. wypełni lekka komedia „Bądź mi stryjem”.

Wtorek: „Ułani Księcia Józefa” — krótkowidła w 4 aktach ze śpiewami i tańcami Mazurka.

Środa: „Madame Pompadour” — głośna operetka w 3 aktach Leo Falla.

Ceny miejsc w Teatrze Miejskim niższe.

Dyrekcja Teatru chcąc dać możliwość bywania w teatrze nawet najskromniej uposażonym z dnia 1 czerwca ceny na bilety znacznie niższe.

Aureliu... nie rób tego, oto tytuł najnowszej lekkiej komedii T. Łopalewskiego, która w przyszłym tygodniu wejdzie jako premiera na repertuar Teatru Miejskiego. Reżyserem K. Korecki.

REPERTUAR KIN.

Kristal: — Najnowsze arcydzieło dźwiękowe, osnute na tle życia ludzi podziemi wielkiego miasta p. t. „W mrokach wielkiego miasta” czyli „Burza namiętności”. W rolach głównych największy francuski tragik doby obecnej Charles Boyer, piękna Odette Florelle i kapitalny komik Armand Bernard, oraz wietny aktor Robert Arnoux. Jako nadprogram najnowsze tygodniki Foxa i Ufy, w którym m. in. utrwalono za taśmami moment zamachu na prezydenta Francji Doumera.

Nowości: — rewelacyjne arcydzieło produkcji europejskiej p. t. „Wielka tęsknota”. Ponadto bogaty nadprogram.

Corso: — „Pojedynk Fred Thomsona z Elmo Lineolnem” oraz „Człowiek zwierzę” z Rychardem Talmagde i psem Rin-Tin-Tinem. Dwie osoby na jeden bilet.

Rewja: — „Lekarz kobiet” i „Niebo i piekło małżeńskie”.

Z miasta

— Plenarne zebranie I. Koła BBWR. W wtorek dnia 31 maja br. odbędzie się o godz. 20-tej w lokalu Rady Okręgowej BBWR. plenarne zebranie Koła I-go. Na porządku dziennym sprawy bieżące oraz referat prezesa Rady Grodzkiej inż. Lisieckiego na temat „Solidaryzm”. Obecność wszystkich członków Koła I konieczna. Członkowie innych Kół i sympatycy mile widziani.

— Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Bydgoszczy zawiadamia, że egzamin wstępny na kurs drugi wyższe odbędzie się w dniu 23 czerwca 1932 roku. Przy ogłoszeniu należy przedłożyć: poświadczenie, metrykę urodzenia, życiorys, świadectwo szczeniaka, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo lekarskie, świadectwo chrztu i moralności.

— Ostre strzelanie. Dnia 1. 6. br. przeprowadzać będzie 61 p. Włkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piech. Włkp. w Jachcicach.

Z listów do Redakcji
Przykra scena na pocście

Szanowna Redakcjo! W przekonaniu, iż niżej przytoczony wypadek, którego mimowolnym byłem świadkiem, nie jest w swoim rodzaju wyjątkiem, a jako wyraz braku prymitywnych zasad kultury, zasługuje na publiczne napiętnowanie, proszę o poświęcenie mu nieco uwagi.

Było to w głównym urzędzie pocztowym w Bydgoszczy, w środę dnia 25 b. m. w porze obiadowej większość okienek było nieczynnych, natomiast główny ruch skoncentrował się przy okienku wypłat na P. K. O., przed którym ustawił się długi szereg interesentów. Gorączkowo pracujący urzędnik, w pewnej chwili zwrócił się do obecnych z prośbą, by posiadające pieniądze w bilonie, sumy mające być przekazywane przeliczyli i posegregowali na grupki, co przyspieszy manipulację obrotową, i wszystkim zaoszczędzi czasu. Kilku pierwszych interesentów do polecenia tego się zastosowało, przez co niebawem zostali załatwieni. Wreszcie przed okienkiem stanął pewien około 30-letni mężczyzna i z drwiącym uśmiechem wysypał na taczkę większą ilość pomieszanego bilonu. Gdy urzędnik zwrócił mu uwagę, że tego rodzaju załatwianie spr-

Zjazd delegatów W. T. K. R.

W sobotę, dn. 28 bm. odbył się w Bydgoszczy zjazd delegatów Powiatowego Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, połączony z rocznym walnym zebraniem.

Po wysłuchaniu mszy św. w kościele Kłarysek, odprawionej przez ks. prob. Haberskiego, prezesa Kółka Rolniczego we Wtelnie, delegaci zbrali się w małej salce lokalu „Pod Lwem” na obrady. Zjazd zajął prezesa miejscowego Oddz. Pow. W. T. K. R. p. dyr. Raczkowski, poczem po załatwieniu formalności

wstępnych przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. W wyniku przeprowadzonych wyborów, godność prezesa powierzono nadal p. dyr. Raczkowskiemu, zaś na wiceprezesa powołano dyrektora folwarku doświadczalnego Państw. Instytutu Gosp. Roln. p. inż. Eysmontta z Mochelka.

Sprawozdanie kasowe za rok ubiegły przedstawił sekr. Oddz. Pow. W. T. K. R. p. Adam Domagalski, z którego relacji wynika, że księgi kasowe zamknięto sumą zł. 2083, po stronie

dochodów, z saldem zł. 73,80. Nakoniec wybrano dziesięciu delegatów na walne zgromadzenie W. T. K. R., mające się odbyć dnia 5 lipca b. r. w Poznaniu.

O godz. 11-tej nastąpiło otwarcie rocznego walnego zebrania powiatowego, którego dokonał prezes p. dyr. Raczkowski, witając przybyłego na obrady starostę powiatowego Dr Berete, naczelnego prezesa Rady Głównej W. T. K. R. p. Michała Zenkellera z Poznania, przedstawicieli prasy, oraz licznie zgromadzonych gości i członków. Po uzczeniu pamięci zmarłych członków, przewodniczący udzielił głosu p. prezesowi Zenkellerowi, który w krótkich słowach odpowiedział na powitanie, składając w im. Rady Głównej życzenia owocnych obrad. Z kolei powtórnie zabrał głos p. dyr. Raczkowski, składając treściwe sprawozdanie z całorocznej działalności. Zarząd Oddz. Powiatowego. Jedną z ważnych przyczyn obecnego ciężkiego położenia rolników, jest — jak zaznaczył sprawozdawca — poza kryzysem wszechświatowym, także brak należytej jedności i solidarności w organizacji zawodowej, która jedynie i bezpośrednio jest zdolna dopomóc rzeszy rolników najbardziej dotkniętych obecnym kryzysem. W dalszym ciągu obrad, szczegółowe sprawozdanie z pracy Zarządu odczytał sekr. p. Adam Domagalski.

Jak wszystkie organizacje, tak i Wielkopolskie Tow. Kółek Roln. opierające się jedynie na własnych funduszach nie mogło uniknąć pewnego wstrząsu, który jakkolwiek niegroźny, jest dostatecznym ostrzeżeniem na przyszłość. Pomijając już kwestję nieregularnego płacenia składek członkowskich, w gronie stowarzyszonych daje się zaważać pewną apatię i niezemnie uzasadnione rozgoryczenie kierowane pod adresem władz organizacji. Objawy te starają się wykorzystywać destruktywne działania czynników, które dążą do wywołania niebezpiecznego dla interesów rolników fermentu, a co zatem idzie, rozluźnienia więzów organizacji, która przede wszystkim winna cechować się solidarnością.

Z początkiem roku bieżącego zaprowadzono sprawozdania miesięczne, które pod nazwą „Wiadomości W. T. K. R.” zostają poszczególnym Kółkom rozsyłane. O aktywnej pracy Oddziału Powiatowego, jako organizacji zawodowej niechaj świadczą poniższe zestawienie listów, obejmujące część funkcji Sekretariatu Powiatowego: w roku 1931 wysłano do członków 3281 listów, udzielono 749 porad pisemnych i 892 ustnych, załatwiono 98 spraw interwencyjnych w urzędach i t. p.

W chwili obecnej w powiecie bydgoskim istnieje 24 Kółka Rolniczych, arzeszających 934 członków. Jeżeli wziąć pod uwagę ogólną liczbę właścicieli gospodarstw rolnych na tym terenie: 6131, to łatwo stwierdzić, że szeregi zorganizowane są procentualnie nisko.

Po ożywionej dyskusji jaka się nad wygłoszonymi sprawozdaniami wyłoniła zabrał głos p. Zenkeller, który przedstawił stan dotychczasowej polityki zbożowej. Wyraźnie wytknięty cel sfer rządzących opiera się na dwóch fundamentalnych podstawach, któremi są: bezwzględne zamknięcie granic dla wwozu zbóż zagranicznych i konsekwentne zdobywanie rynków światowych. Ponieważ powodzenie tego ostatniego dążenia jest w zupełności zależne od światowej ceny żyta (obecnie ca 12 zł. per 100 kg.), przeto rząd ustanowił premie wywozowe, które są niemają pomocą dla eksporterów. Referat p. Zenkellera wywołał ożywioną dyskusję.

Następnie p. inż. Eysmontt wygłosił starannie przygotowany i na szerokich doświadczeniach oparty odczyt, p. t.: „W jakim kierunku należy prowadzić plodozmiany, uprawę i nawożenie w rolnictwie, ażeby uzyskać w dobre obecnej opłacalność”.

Na zakończenie uchwalono wnioski o przaznaczenie 50 proc. składek członkowskich Kółek Rolniczych (wyn. 1 zł.) na zasilenie kasy Oddz. Powiatowego i postanowiono czynić starania w Starostwie Powiatowym o obniżenia taryfy przewozowej na kolejce powiatowej, od transportu produktów rolnych.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Na onegdajszym posiedzeniu Rady Miejskiej dyskutowano obszernie nad wyszukaniem nowych źródeł dla zasilenia funduszu bezrobocia. Magistrat wystąpił z wnioskiem o podwyższenie opłat za ubój w Rzeźni Miejskiej, oraz wszelkich opłat administracyjnych o 100 proc. Dochody nadzwyczajne z tych źródeł, według obliczeń komisji miałyby przysporzyć w bieżącym roku budżetowym około 464.000 zł., którą to sumę zadysponowałby komitet dla spraw bezrobocia na pokrycie kosztów t. zw. „trzydniówek”.

Po zreferowaniu sprawy przez radnego De-

je otworzyła się dyskusja, w której zabierali głos radni: Lenkowski (PPS), Fiedler (ND), dr. Wiecki (Ch. D.), prof. Podgórski (B. B. G.) i in. Na wniosek radnego Wieckiego postanowiono odroczyć tę kwestję do następnego zebrania Rady.

Ponadto Rada Miejska powołała do życia specjalną komisję dla spraw bezrobocia, która jako organ doradczy Magistratu w najbliższych dniach rozpocznie urzędowanie. Do komisji tej wchodzi przedstawiciele wszystkich frakcyj radzieckich.

Święto W. F. i P. W. w Bydgoszczy

Dla zadokumentowania charakteru ideowej pracy pod znakiem W. F. i P. W. dla dobra Narodu i Państwa urządził Miejski Komitet „Święto W. F. i P. W. w Bydgoszczy” w czasie od 4 do 19 czerwca b. r. w celu zapoznania szerokiego sfer naszego społeczeństwa z ogromem prac W. F. i P. W.

Święto W. F. i P. W. organizowane przez Państwo względnie w Jego Imieniu na terenie naszego miasta przez Miejski Komitet W. F. i P. W. jest bezwzględnie koniecznością propagandową z zadaniem podkreślenia celów i

metod stosowanych w dziedzinie w. f. i p. w., różnorodności odnośnych prac, ich celowości i wzajemnej współzależności.

Wszystkie Tow. W. F. i P. W. wezmą granjalny udział w uroczystościach w dniu 5-go czerwca b. r. na mszy św. i w pochodzie oraz w zawodach, według bardzo obszernego programu.

Młodzież wszystkich szkół bierze udział w święcie według zarządzeń władz szkolnych.

Szczegółowe programy święta każdorazowo podawać będziemy w naszym piśmie.

Przykry wypadek fabrykanía bydgoskiego

Niejednokrotnie na łamach „Dnia Bydgoskiego” zwracaliśmy uwagę czynników miazmodajnych na konieczność zajęcia się lenfantes terribles ruchu ulicznego, jakimi są rowerzyści. Lekkomysłny z nich naród, fantazyjny, a niejednokrotnie niesforny, nie dający się żadną miarą ująć w karby przepisów policyjnych, stanowiących przeciwieństwo i wyłączenie o bezpieczeństwie i sprawności ruchu kołowego.

Jedzie sobie taki pan, zwyczajnie młody na rowerze z miną i zachowaniem się, jakby cała Bydgoszcz doń należała i do jego woli czy kaprysów stosować się musiała. I tak np. „jedzie” kolarz przepisową prawą stroną ulicy gdy nagle zagradza mu chwilowo drogę przeszkoda w postaci tramwaju i samochodu. Nie zwolni, nie poczeka. Także coś! Od czego jego zwinność? Wali więc na lewą stronę jezdni, po której sunie mu naprzeciw samochód. Szofer samochodu, zaskoczony niesfornym wylamaniem się rowerzysty z pod obowiązujących go regul jazdy, hamuje, gwałtownie, w wypadkach zaś gdy dystans jest za mały, skręca raptownie w bok najeżdża na ludzi lub inny wchikuł, powoduje wbrew woli karambole, byle tylko nie zrobić krzywdy zawiadającemu kolarzowi. Ten ostatni uważa spowodowane przez się pęcepetye w ruchu ulicznym za „naturalny objaw „naleźnego” rozwręście respektu i zadowolony z „wywalczonych” zdecydowanym uporem wolności drogi, jedzie dalej mało się troszcząc o to, czy

któs tam przezeń gnaty połamie lub już połamał.

Ta dezynwoltura skrupia się niejednokrotnie i to w sposób przykry na lekkomyślnym winowajcy. Tak było onegdaj na ul. Gdańskiej. Z Pl. Teatralnego zjechał rowerem ul. Gdańską znany tu przemysłowiec, właściciel fabryki mebli artystycznych p. Wojciech Błaszczyk. Obok Kina Kristal, a więc w miejscu gdzie wskutek wystającej kamienicy chodnik klinem wciną się w jezdnię i dotyka prawie szyn tramwajowych dognął p. Błaszczyka zdużający w kierunku dworca wóz tramwajowy. P. Błaszczyk zamiast zeskokczyć z roweru i przejechać przejazdem tramwaju, jechał w dalszym ciągu, przypuszczając, iż w bezpośredniej bliskości chodnika zdola nie otrzeć się o wóz tramwajowy. Niestety obliczenia p. Błaszczyka okazały się mylnymi. Po trącony przednią platformą tramwaju p. Błaszczyk padł na chodnik tak nieszczęśliwie, iż doznał dotkliwych obrażeń głowy i rąk oraz wstrząsu wewnętrznego. Rannego przeniesiono do hallu Kina Kristal, skąd go po chwili Połgotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala. Rany p. Błaszczyka wprawdzie nie zagrażają życiu, jednak są bardzo ciężkie.

Niechajże wypadek ten będzie jeszcze jedną przestroją dla rowerzystów bydgoskich. Z drugiej strony władze, którym poruczono pieczę nad bezpieczeństwem ruchu ulicznego powinny bardziej rygorystycznie zabrać się do opornych rowerzystów i aplikować im z miejsca surowe kary administracyjne.

wy znacznie utrudnia pracę, interesentów odrzekł: „Od czego tu siedzicie? Ja wam będę jeszcze liczył?” i dla przekory zmieszał przeliczone w międzyczasie przez spracowanego pocztowca pieniądze. Zniecierpliwiony, lecz panujący nad sobą funkcjonariusz pocztowy, powtórnie zwrócił mu uwagę, że w razie dalszego przeszkadzania w pracy, przekazu nie przyjmie. Wówczas z ust aroganckiego „pana” posypał się stek niewybrednych epitetów, w rodzaju: „Od czego ty tu siedzisz?! Za co ci placę?” i t. p. Urzędnik, puszczając obelgi mimo uszu, przystąpił do trzeciej uwagi, mającej uspokoić niekulturalnego interesenta. Nakoniec widząc, iż nie zdola wyprowadzić urzędnika z równowagi, wyjął ostentacyjnie notes, zapisał sobie nazwisko urzędnika, i z słowami: „my się jeszcze policzymy”, opuścił gmach pocztowy. Wobec takiej zapowiedzi, urzędnik zapisał sobie również nazwisko nieo-

krzesanego interesenta, powołując obecnych na świadków zajścia.

Grzeczności nikt się w pół godziny nie nauczył, tylko trzeba ją mieć wrodzoną lub nabytą przez wychowanie (to co Niemcy zowią „Die gute Kinderstube”), ale odrobiny poczucia ludzkości i taktu można chyba od ludzi, mających pretensje do miana cywilizowanych, wymagać.

Stały Czelnik.

Pożary

Onegdaj o godz. 11.40 w domu nr. 12 przy ul. Trzeciego Maja wybuchł w jednym z mieszkań pożar, spowodowany nieostrożnością gospodyni, warzącej obiad na prymusie. Zaalarmowana straż pożarna zjawiała się w kilka minut później na miejscu. Działaniem naszym strażakom udało się w kilkunastu minutach pożar ugasić, a temsamem zapobiec nie-

obliczalnym konsekwencjom jakie osiągnąć mógł za sobą plomienny żywioł.

Onegdaj w nocy w garbarni Walerjana Sikorzyńskiego w Pakości powstał olbrzymi pożar, który w krótkim czasie strawił cały gmach fabryczny aż do fundamentów. Pastwa plomieni padły rozmaite chemikalia, sprzęty, surowiec itd. Straty sięgają około 100.000 zł. Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono.

Ich metody

Na tle napaści na Komendanta Powiatowego Policji Państwowej, Komisarza Józefa Kamienieckiego w Inowrocławiu, prowadzonej zawzięcie na łamach „Dziennika Kujawskiego” i przedrukowanej skwapliwie przez prasę Str. Narodowego prawie w całym kraju, dnia 25 maja br. przed Wydziałem Karnym pozamiejscowym bydgoskiego Sądu Okręgowego w Inowrocławiu odbyła się rozprawa karna przeciwko oszczercom.

Rozprawie przewodniczył wice-prezes Sądu Okręgowego p. *Wojtynowski*, jako wotanci zasiadali Sędzia Okręgowy p. *Arndt* i asesor p. *Hoffman*. Oskarżenie z urzędu popierał wiceprokurator p. *Turasiewicz*.

Przedmiotem rozprawy był artykuł w nr. 282 — „Dziennika Kujawskiego” z dnia 5 grudnia 1931 r., z którego wynikało, że kierownik placówki O. W. P. z Trzemeszna, *Leonard Wolff*, zarzuca Komisarzowi P. P. Kamienieckiemu krzywoprzysięstwo.

Celem zorientowania w historii tego charakterystycznego i długiego procesu karnego podejmy w streszczeniu towarzyszące mu ciekawe szczegóły:

Przed wyborami do ostatniego Sejmu dnia 2 listopada 1930 r. w Trzemesznie po wiecu, który z powodu awantur został rozwiązany, na ulicy powstały zamieszki tak, że policja pod wodzą komisarza Kamienieckiego zmuszona była w interesie spokoju i porządku publicznego interwenjować napotykać na opór ze strony miejscowych członków OWP.

W związku z tem urokurator S. O. w Gnieźnie pociągnął 14 członków OWP z Trzemeszna do odpowiedzialności za zbiegowisko i nieusłuchanie zarządzeń policji. Na rozprawie, która odbyła się przed Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego w Gnieźnie po sesji wyjazdowej w Trzemesznie w dniu 9 maja 1931 r., gdzie zeznawał również jako świadek komisarz Kamieniecki, wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni. Pomimo tego, „Dziennik Kujawski” z dn. 23 maja 1931 r. podał w artykule sprawozdawczym, że na tle tej sprawy obywatele trzemeszeńscy wnieśli do prokuratora przeciwko kom. Kamienieckiemu doniesienie o krzywoprzysięstwo polegające na tem, że na pytanie oskarżonego Wolffa dla czego zwolnił wskazanego osobnika, który do niego strzelał, kom. Kamieniecki oświadczył, że takiego faktu wogóle nie było.

Komisarz Kamieniecki poczuł się głęboko dotknięty podobnym zarzutem, ponieważ jego zeznanie zapisane w protokole sądowym brzmi dosłownie: „Osobnika, którego mi wskazało, który miał rzekomo strzelać, zrewidowałem i nie znalazłem u niego żadnej broni, więc zostawiłem go w spokoju i nie legitymowałem go”. Wreszcie po sprawdzeniu w Prokuraturze, że żadne doniesienie przeciwko niemu nie wpłynęło, wniósł kom. Kamieniecki do Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu skargę przeciwko red. odpowiedzialnemu „Dziennika Kujawskiego” o zniewagę.

W następstwie tej skargi red. odp. „Dziennika Kujawskiego” p. *Gorzela* wyrokiem Sądu z dn. 24 czerwca ukarany został jedno miesięcznym więzieniem. Od tego wyroku obydwie strony wniosły skargi apelacyjne.

Zaznaczyć należy, że z chwili, gdy red. *Gorzela* dowiedział się o wniesieniu skargi do Sądu, (co nastąpiło dn. 24 czerwca 1931 r.), zrobił alarm w Trzemesznie i celem ratowania się przed groźną mu karą naglił o wniesienie do prokuratora zapowiedzianego doniesienia. Zaroiło się wtedy w światku trzemeszeńskim i wysmażono naprędce treść doniesienia, odpowiadającą treści artykułu „Dziennika Kujawskiego”. Powstała jednak nowa trudność, gdyż z pośród 14 autorów tego doniesienia żaden nie chciał „dla pewności” podpisać. Po długiej naradzie postanowiono jednomyślnie znaleźć ofiarę w sąsiedniej „chrobrej” placówce. I zaliczono, kierownik placówki OWP. w Gnieźnie, niejaki p. *Mieczysław Weiss*, podpisał doniesienie z dopiskiem „w imieniu Obozu Wielkiej Polski”.

Doniesienie w tej formie wpłynęło do prokuratora S. O. w Gnieźnie, dopiero 6 czerwca 1931 r. Na skutek doniesienia prokurator zarządził szczegółowe dochodzenie przeciwko komisarzowi Kamienieckiemu, lecz z powodu braku chociażby najmniejszych podstaw co do prawdziwości zarzutów, umorzył je.

Rozprawa apelacyjna od wyroku Iszej instancji o którym mowa wyżej, odbyła się dn. 3 grudnia 1931 przed Wydziałem Karnym pozamiejscowym bydgoskiego Sądu Okręgowego w Inowrocławiu pod przewodnictwem sędziego p. *Jana Głowackiego*. Na rozprawie tę Komisarz Kamieniecki nie był zawezwany, natomiast oskarżony *Gorzela* przybył do Sądu w asystencji adwokata *Frankowskiego* (kierownika placówki OWP. w Strzelnie) oraz 2 świadków — *Wolffa* i *Maciejewskiego* z Trzemeszna, którzy co do faktu rzekomego krzywoprzysięstwa kom. Kamienieckiego, złożyli jaskrawo sprzeczne ze sobą zeznania. Sąd jednak przyjął te zeznania jako dowód posądzenia kom. Kamienieckiego o krzywoprzysięstwo, jeszcze przed ukazaniem się wzmianki w „Dzienniku Kujawskim” i wydał wyrok uwalniający red. *Gorzela* od winy i kary. Na wyrok ten założona została skarga kasacyjna.

„Dziennik Kujawski” rozzuchwalony bezkarnością wytoczył ponowną batalię przeciwko kom. Kamienieckiemu, przytaczając zeznania swoich świadków a szczególnie *Leonarda Wolffa*, który przed sądem miał zeznać w formie twierdzącej, że kom. Kamieniecki istotnie krzywo przysięgał. Ponieważ treść zaprojektowanych zeznań świadków *Wolffa* i *Maciejewskiego* nie zgadzała się z treścią podaną w „Dzienniku Kujawskim” nr. 282 z dn. 5 grudnia 1931 r. natomiast cały artykuł zawierał znamiona oszczerzej zniewagi, przeto komisarz Kamieniecki wniósł do Sądu nową skargę przeciwko red. odpowiedzialnemu „Dz. Kujawskiego” *Przybylskiemu* oraz *Wolffowi* i *Maciejewskiemu*.

Łańcuch ofiarodawców książki rośnie

W dniu wczorajszym na liście ofiarodawców książki dla Centralnej Biblioteki Strzeleckiej zanotowaliśmy.

P. *Zofja Dąbrowska* przesłała 2 książki.

P. *Filipkowska* przesłała 15 książ.

P. *St. Burzyński*, inspektor szkolny ze Świecia przesłał 5 książek i wzywa p. *dr. Kuchannego*, dyrektora Gimnazjum Państwowego w Świeciu.

P. *Józef Makowski* ofiarował 5 książek i wzywa p. *Jana Ejmego*, p.

Izydora Cyrkloff i p. *Mikołaja Milewskiego*.

P. *starosta Władysław Henszel* z *Wejherowa* ofiarował 15 książek i wzywa p. *starostę J. Czarnocką* z *Kartuz* i p. *dyr. Macka* z *Gościcina*.

Dyr. Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w *Grudziądzu* p. *inż. Edward Herzberg* — wezwany przez *dyr. inż. Kowalskiego* złożył dla Centralnej Biblioteki Strzeleckiej 17 książek.

P. *majorowa Helena Wysocka* w

Grudziądzu — wezwana przez p. *Wachowską* ofiarowała 6 książek na Bibliotekę Strzelca i wzywa z kolei do dalszych ofiar p. *prof. Tramplera* i p. *Bołcz-Antoniewiczową*.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego” (na ręce red. *W. Górnickiego*), w redakcji „Dnia Bydgoskiego” (na ręce red. *J. Dobrostańskiego*) w redakcji „Dnia Grudziądzkiego” (na ręce red. *Stanacha*), w redakcji „Gazety Morskiej” w *Gdyni* (na ręce red. *W. Mielnikowa*) i w redakcji „Gazety Morskiej” w *Wejherowie* (na ręce red. *Rutkowskiego*).

Ofiary w gotówce można składać w *Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego*, *Toruń*, *Starostwo*, *Plac Teatralny 4*, na konto „Centralna Biblioteka strzel. w *Toruniu*” 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja)). Upoważniony delegat wysany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Biblioteki Strzeleckiej Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:
(—) *Red. Waław Górnicki*
(—) *Kazimierz Choraży*
(—) *Kpt. Waław Kwiatkowski*
(—) *Kazimierz Krukowski*

Zjazd Śpiewaków VII. Okręgu

W roku bieżącym mija 50 lat, jak grona patriotów utworzyło w *Słiwicach* w *borach Tucholskich* koło śpiewacze pod nazwą „Orfeusz”. Kolo to już w czasie niewoli było jednym z najbardziej pulsujących ognisk życia narodowego i spełniało swe zadanie sumienne.

Pragnąc więc w dzień założenia Koła jak najuroczyściej uczcić, urządzone zostanie zjazd jubileuszowy łącznie z zawodami okręgowymi VII Okręgu w *Słiwicach* w niedzielę, dnia 12 czerwca b. r. Zarząd zaprasza niniejszem wszystkie Koła VII Okręgu tak zrzeszone jak niezrzeszone, Koła bratnich Okręgów Pomorskiego Związku jak najserdeczniej na tak rzadkie goody i wielkie święto pieśni.

Zgłoszenia kierować należy do sekretarza Okręgowego *L. Dolewskiego*, *Sepólno*, *ulica Sienkiewicza 19*, najpóźniej do dnia 1 czerwca b. r.

Gdy maj nadchodzi...

Wówczas wszędzie w przyrodzie budzi się nowe życie. Pierwsze wiosenne dni nastroją ludzi wesoło i pozwalają im rozkoszować się ciepłymi promieniami słońca. Jednakże wskazana jest tu także największa ostrożność. Zmiana ciepłego odzienia na lżejsze oraz dołkiwie często chłody wieczorne są powodem, że w tej porze roku występuje tyle chorób z przeziębieniami. Należy więc być bardzo przeczornym i w razie pierwszych oznak choroby, brać natychmiast znane ogólnie tabletki *Aspiryny*.

Chojnice

— Pożar lasu. Dnia 22 bm. o godz. 11,45 w lesie państwowym w leśnictwie *Twarożnica*, w oddz. 102 i 103 w pobliżu szosy *Czersk* — *Tuchola*, powstał pożar, który zniszczył igliwie i dolne części około 20-letniego drzewostanu na przestrzeni około 2-eh ha. Pożar został ugaszony przy pomocy mieszkańców okolicznych wiosek. Przyczynę pożaru narazie nie ustalono.

Programu radiowe

Poniedziałek, 30 maja 1932 r.

Warszawa: 12.10 Płyty gramofonowe; 14.45 Muzyka lekka; 15.25 „O Olimpiadzie”, wygl. red. *J. Szyszko-Bohusz*; 15.50 Płyty; 16.20 *Francuski*; 16.40 Muzyka salonowa — płyty; 17.10 „Pierwszy Polak w północnej Arabji”; 17.35 Muzyka lekka z „Gastronomji”; 19.35 Piosenki w wyk. *St. Gruszczyńskiego* — płyty; 20.15O operze *Bellini*ego „*Lunaticzka*”, opowie p. *K. Stromenger*; 20.25 Opera „*Lunaticzka*”; 22.20 Feljeton pt. „*Na kresowych drogach*”, wygl. p. *St. Knauff*; 22.45 Muzyka tańeczna z kaw. „*Adria*”.

Jeszcze o hałaśliwym zebraciwie

Otrzymałmy następujące pismo:

W związku z artykułem, jaki ukazał się w „Dniu” p. t.: *Plaga krzykliwego zebractwa*, a poruszającym temat który z dniem każdym staje się bardziej aktualny, pozwolę sobie nadmienić, iż ostatnio napastliwość zebranych muzykantów czy muzykanckich zebraków przybiera wszelkie formy jakiegoś zorganizowanego terroru. Głośni i hałaśliwi owi jałmużnicy nie ograniczają się już obecnie do robienia wrzasku na podwórzu, ale pielgrzymują od drzwi do drzwi poszczególnych mieszkań i tak długo naprzykrzają się kakofonią, póki zrozpaczone ofiary nie uwolnią się od natrętów odpowiednim datkiem.

Są to rzeczy nie do pomyślenia tak z punktu widzenia charytatywnego, jak i pod względem porządku i spokoju publicznego. Ten, kto może nie omieszka zaprawdę wesprzeć biednego, a że takich mogących jest coraz mniej, nie wynika z tego, by zawodowi zebracy terrorem wymuszali „należny” haracz.

Sprawą tą powinny stanowczo zająć się władze miejscowe i szerczącemu się złu przeciwstawić tamę drogą zorganizowania wsparcia. Wyobrażam to sobie w sposób następujący:

władze miejscowe, w tym wypadku Magistrat wylonili by z grona urzędników lotną komisję, któraby za pokwitowaniem zbierała dobrowolne datki na fundusz zapomogowy dla biednych. Zebracy zgłaszaliby raz w miesiącu czy też raz w tygodniu odpowiednie wsparcia. W tym wypadku musiałaby być zebrana na po domach jak najsurowiej wzbroniona i karana.

Projekt powyższy — zdaniem moim — mimo poważnych mankamentów (ustanowienie specjalnego urzędu, inkasentów i t. d.) ma wiele jednak zalet, które mankamenty te całkowicie równoważą. Przedewszystkiem scentralizowanie w ręku miasta zebractwa zawodowego zaoszczędziłoby zebrzącym łażenie po domach a tem samem mitrę fizyczną, niszczenie obuwia i t. d., dalej umożliwiłoby równy i sprawiedliwy podział wsparcia, a wreszcie dałoby możliwość władzom miejskim przeprowadzenia dokładnej ewidencji zebraków, po największej części niemeldowanych, żyjących gdzieś „kątem” po oborach, stajniach i okolicznych lasach.

Łączę wyrazy i t. d.

Prof. Z. S.

PODGÓRZ

— Zebranie Chóru Kościelnego im. *Piusa X* odbyło się w ub. wtorek w hotelu centralnym. Obrady zagał prezes p. *St. Dąbrowski*, protokołował p. *Kaczmarek*. Sprawozdania ze zjazdu w *Poznaniu* zdali pp. *Dąbrowski* i *Kempa*, poczem uchwalono urządzić wycieczkę do *Solca Kujawskiego* w dniu 12 czerwca.

— Zmiana dowódcy 31 p. a. I. W dniu dzisiejszym opuszcza *Podgórz* dowódca 31 p. a. I. p. ppłuk. *M. Landau*, obejmując stanowiska zastępcy kierownika Zakładów Zaopatrzenia Departament Uzbrowienia w *Warszawie*. P. ppłuk. *Landau* zapisał się w dziejach *Podgórza* bardzo chlubnie. Wspomnieć można, że nie szczędził trudu i starań, zwłaszcza ubie-

głej zimy, okazując wielką pomoc Komitetowi parafjalnemu, niosąc ulgę bezrobotnym bądź to ofiarnością, bądź to zatrudniono przy doraźnych pracach. Onto był twórcą nawiązania łączności między wojskiem a miastem, będąc założycielem *Polskiego Białego Krzyża Koło Podgórza*. Nic też dziwnego, że wszyscy żywi do niego dużą sympatię i życzą mu dalszej owocnej pracy dla dobra *Mocarstwa* *Polski*. Uznając pracę p. ppłuk. *Landau* a wreczyle delegacje Magistratu i *Polskiego Białego Krzyża* z p. burmistrzem *Stamirowskim* na czele pięknie wykonane dyplomy zasługi. Dowództwo 31 p. a. I. obejmuje dotychczasowy zastępca dowódcy p. ppłuk. *Latawiec*.

rownika placówki OWP. w Strzelnie) oraz 2 świadków — *Wolffa* i *Maciejewskiego* z Trzemeszna, którzy co do faktu rzekomego krzywoprzysięstwa kom. Kamienieckiego, złożyli jaskrawo sprzeczne ze sobą zeznania. Sąd jednak przyjął te zeznania jako dowód posądzenia kom. Kamienieckiego o krzywoprzysięstwo, jeszcze przed ukazaniem się wzmianki w „Dzienniku Kujawskim” i wydał wyrok uwalniający red. *Gorzela* od winy i kary. Na wyrok ten założona została skarga kasacyjna.

„Dziennik Kujawski” rozzuchwalony bezkarnością wytoczył ponowną batalię przeciwko kom. Kamienieckiemu, przytaczając zeznania swoich świadków a szczególnie *Leonarda Wolffa*, który przed sądem miał zeznać w formie twierdzącej, że kom. Kamieniecki istotnie krzywo przysięgał. Ponieważ treść zaprojektowanych zeznań świadków *Wolffa* i *Maciejewskiego* nie zgadzała się z treścią podaną w „Dzienniku Kujawskim” nr. 282 z dn. 5 grudnia 1931 r. natomiast cały artykuł zawierał znamiona oszczerzej zniewagi, przeto komisarz Kamieniecki wniósł do Sądu nową skargę przeciwko red. odpowiedzialnemu „Dz. Kujawskiego” *Przybylskiemu* oraz *Wolffowi* i *Maciejewskiemu*.

W toku przewodu sądowego przesłuchano szereg nowych świadków ze strony oskarżonych.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator p. *Turasiewicz*, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował i napiętnował perfidny sposób kierując się pobudkami nienawiści politycznej, usiłował podważyć dobre imię długoletniemu, szerczącemu i

zasłużonemu urzędnikowi jakim jest bezsprzecznie p. *Komisarz Kamieniecki*, wobec czego wniósł o ukaranie: *Wolffa* 8 mies., a red. *Przybylskiego* i *Maciejewskiego* 6 mies. więzieniem.

Sąd po krótkiej naradzie ogłosił wyrok skazujący oskarżonego *Leonarda Wolffa* na jeden miesiąc więzienia za bezpodstawnie zarzucenie komisarzowi *Kamienieckiemu* krzywoprzysięstwa. Pozostałych dwóch oskarżonych Sąd uwolnił. Od wyroku p. prokurator zapowiedział kasację.

Wyrok ten jest już drugim w bieżącym miesiącu wyrokiem sądowym skazującym na karę więzienia oszczerców *Komisarza Kamienieckiego*, albowiem w dn. 13 bm. Sąd Okręgowy w *Gnieźnie* zatwierdził wyrok Iszej instancji skazujący *Mieczysława Weissa* na jeden miesiąc więzienia za obelżywe wyrażenie się pod adresem *Komisarza Kamienieckiego* na wiecu *Stronnictwa Narodowego* w *Trzemesznie* w dn. 25 października 1931 r.

Niezależnie od tego, jak nam wiadomo, w najbliższym czasie przed Sądem Okręgowym w *Gnieźnie* odbędzie się rozprawa karna przeciwko temuż *Mieczysławowi Weissowi* i innym „rycerzom” trzemeszeńskiego OWP., przeciwko którym prokurator Sądu Okręgowego w *Gnieźnie* wniósł akt oskarżenia z § 164 k. k. za fałszywe obwinienie *Komisarza Kamienieckiego*, przez zarzucenie mu krzywoprzysięstwa.

P. *Komisarz Kamieniecki*, cieszący się jak najlepszą opinią na *Kujawach*, gdzie urzęduje już 8 lat, otrzymał i otrzyma jeszcze całkowitą satysfakcję w obliczu opinji publicznej za krzywdzącą zniewagę jaką wyrządził mu jego szef w swej zaciekłości OWP.

Dnia 27 bm. o godzinie 9-tej zginął śmiercią lotnika

s. p.

porucznik obserwator

CZESŁAW KWINCIŃSKI

o czym zawiadamiają

komendant i oficerowie C. W. P. Lot.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 15-tej z kościoła byłego szpitala wojskowego na nowym cmentarzu.

Dnia 27 bm. o godzinie 9-tej zginął śmiercią lotnika

s. p.

porucznik pilot

Jan Kowalski

o czym zawiadamiają

komendant i oficerowie C. W. P. Lot.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 15-tej z kościoła byłego szpitala wojskowego na nowym cmentarzu.

Dwór

przyjmie osobę z towarzystwa na lato, okolica sucha, lasy, rzeka, park, ogród owocowy, łódki, tenis, radio, pokoje wygodne słoneczne, 2-3-4-osobowe, czwartek 1-osobowe, łazienka, kanalizacja, zimna i ciepła woda bieżąca, doskonała kuchnia warszawska, bez ograniczeń, 5-6 zł. dziennie. Zgłoszenia: Białogóra, poczta i stacja Rakowice, Pomorze. 3989

Młyn

motor, budowany w r. 1927, 150 ctr, przemiał, okolica bogata, kościół, szkoła, szosa, 4 km. od dworca. Egz. pewna, bez konkurencji, sprzedaje A. Cybulski, Brodnica, n/Drwęca, telefon 142. 3988

Futra

i rzeczy futrzane przyjmuję do przechowania i konserwacji z ubezpieczeniem od kradzieży. P. W. Sulicki, Inowrocław, ul. Król. Jadwigi nr. 15. 3990

Koło

8 morgów żyznej ziemi, dom mieszkalny dla dwóch lokatorów w Duż. Kleszczewie do sprzedania. Cena 12000 gld. Zgłosić się można u pana Wróblewskiego w Duż. Kleszczewie. [Wolne Miasto Gdańsk.]

Wielce Szanownym Odbiorcom

podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, że prócz znanego ze swej dobroci poznańskiego piwa z browarów Huggera przejąłem obecnie na powiat Morski wyłączną sprzedaż

PIWA z Browaru OKOCIMSKIEGO

Proszę o dalsze życzliwe poparcie ręczę równocześnie za sumienną i punktualną dostawę.

z poważaniem

Jan Engling

Wejherowo

P. T.

Przy konsumpcji **moich lemoniad** uprzejmie proszę P. T. łaskawie zwracać na etykiety na butelkach gdyż w ostatnim czasie ludzko podobne fałszyfikaty pojawiają się na rynku, co tylko świadczyć może o dobroci moich fabrykatów.

OSTRZEZENIE.

Odbiorców byłej firmy Z. Zółciński sp. z o. o. w Wejherowie — Reprezentacja browaru Okocimskiego — zawiadamia się, by wszelkie flaszki i beczki pochodzące od tej firmy zwracali tylko osobie upoważnionej przez likwidatora tej firmy p. Załęskiego, a mianowicie firmie Jan Engling hurtownia piwa i fabryka wody mineralnej w Wejherowie.

Likwidator firmy Hurtownia Piwa Okocimskiego.

Wytwórnia Wód Mineralnych

Z. Zółciński S-ka z o. o.

Wejherowo — Dworcowa 4.

25. maja 1932 r.

E. Załęski.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 31 maja o 9 sprzedawac będą przy Prostej 21/23 najwięcej dajacemu za gotówkę: różne maszyny umywalki, leżanki, radioaparaty, fotele, lustro, i inne; stolarskie; o 11 u spedytora Sadeckiego: bibliotekę, o 12 przy Grudziądzkiej 31: sieczkarkę, wirówkę; o 13,30 przy Czarnieckiego 2: przyrządy do cięcia blachy, aparat do szwajcowania; o 14 przy Jagiellońskiej 14: hormaszyny, umywalkę, zegar, biurko, stół. Ref. 501/32.

(-) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 31 maja 1932 r. o godzinie 12 w poł. sprzedawac będą najwięcej dajacemu za gotówkę u spedytora Sadeckiego: 25 stolów restauracyjnych, 40 krzesel 20 obracanych, 2 stołki, kanapę, zegar, szafę, dywan, 2 maszyny do szycia. 678/32.

(-) Chrzanoski, kom. sądowy, Toruń, Żeglarska 27.

Nauczycielka

przysposabia do wszystkich szkół, udziela korepetycji i lekcji francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. Toruń. 2585.

Na Mokrem

poszukuje 3-ch pokojowego mieszkania z łazienką. Oferty do Adm. „Dnia Pomorskiego” Toruń na fortepianie. Adamska, Szeroka 11. „Odpowiedzialny”. 3879

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30 maja br. o godz. 12 sprzedam przy ulicy Długiej nr. 27 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania i 60 rygli mydła. 517 S

Woźniak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 1 czerwca 1932 r. sprzedawac będą w Szubinie przy ul. 3 Maja 15 najwięcej dajacemu za gotówkę: 1 perlak.

Pluciński, komornik sądowy w Szubinie.

GRUDZIĄDZ

Do tutejszego rejestru handlowego dział B pod nr. 69 przy firmie Młyn Grudziądzkie „Cerealia” wpisano, iż uchwała walnego zebrania akcjonariuszów z dnia 7. 11. 1930 r. zmieniona §§ 5, 6, 7, 8, 9, 10 i 12 statutu spółki stosownie do wymagań prawa o spółkach akcyjnych z dnia 22. III. 1928 r.

Grudziądz, dnia 14. 4. 1932 r.

3. R. H. B. 69.

Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 31 maja 1932 r. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę w Rogóźnie wieś o godz. 10-tej u p. Jeschkego: 3 jałówki, 3 cielaki, 2 świnię i 4 warchlaki; w Ledwickowie o godz. 11-tej u p. Grześkowskiego: maszynę do szycia i rower męski.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

Ref. 66/32.

Magistrat miasta Bydgoszczy

Wydział VIII. (Urząd Budown. Naz.)

ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy” na:

- I. wykonanie robót ziemnych, murarskich — betonowych i ciesielskich przy rozbudowie szkół powszechnych
 - a) na Czyżkówku,
 - b) w Zimnych Wodach.
- II. dostawę cegły palonej I. klasy nowego formatu loco plac budowy szkół powszechnych
 - a) na Bielawkach — 180.000 sztuk
 - b) na Czyżkówku — 200.000 „
 - c) w Zimnych Wodach 115.000 „

Kosztyorysy przetargowe ad I. a) i b) nabywać można w godzinach urzędowych poczynszy od czwartku, dnia 2 czerwca b. r. za opłatą 5.— zł. od poszczególnego kosztorysu w Wydziale VIII. ul. Jana Kazimierza Nr. 5 I. pfr., gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do wglądu rysunki oraz projekt umowy.

Oferty ad I. a) i b) składać należy we wskazanym Urzędzie w nieprzekraczalnym terminie do **wtorku dnia 7 czerwca b. r. godz. 12-tej**, o której nastąpi otwarcie ofert.

Oferty ad II. a) — c) składać należy we wskazanym Urzędzie w nieprzekraczalnym terminie do **środy, dnia 1 czerwca br. godz. 12-tej**, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% (słownie: pięć procent) sumy oterowanaj.

Bydgoszcz, dnia 28 maja 1932 r.

(-) Inż. arch. Raczkowski
Radca budownictwa.

1879

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Grudziądzu.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 9 czerwca 1932 r. o godzinie 11 i ewentl. w dniach następnym zbierze się w Grudziądzu — Fortecy w domu p. Apolonji Kurowskiej Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty i objekty podlegające wywłaszczeniu na cele wojskowe w Grudziądzu w myśl zarządzenia Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 26 kwietnia 1932 r. Nr. A. A. III. 5412.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III — 5412 II turnus.

Toruń, dnia 27 maja 1932 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.
i Przewodniczący Komisji.

(-) Łuczak.

STRZEBIELINO

Powiat Morski

przy lesie państwowym Szwajcacji Kaszubskiej, w pobliżu stacji kolejowej polecam

PARCELE

budowlane i gospodarcze

od 900 metr do 2 morg, częściowo zalesione. Cena od 35 groszy za metr poczynszy. Na życzenie dogadna odpłata.

Do Gdyni kilkanaście pociągów dziennie, pociągów poczyńszych. Dojazd wszystkich pociągów podmieskich z Gdyni. Światło elektr. na miejscu. Warunki aprowizacyjne bardzo korzystne. Zgłoszenia rezydentów przyjmuje:

Wiktor Wrese, właśc. ziemski,
Strzebielino, powiat Morski.

3844)

DARMO rozdaję nowy rozkład jazdy kolejowej i autobusowej —

DRUKI wykonuję spiesznie, gustownie i tanio

Władysław Kulerski
Grudziądz, ul. Pańska 19

694 Materiały piśmienne, stemple, bloki kasowe, księgi handlowe

Pianino

fabrykatu Betting, eleganckie mało używane, jak nowe — korzystnie sprzedam. Oferty pod nr. 4016 do Dnia Pom. Toruń.

2000 złotych

pożyczki pod zastaw biżuterii za wysokim procentem poszukuje. Oferty do Dnia Pomorskiego. Toruń pod 4046.

Mieszkanie

6-cio pokojowe w śródmieściu do wynajęcia. Popławski, Toruń, W. Garbary 8.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzyć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódła oficerskie przepisy, elektrofony do odkurzenia, kilimy, płaszczy, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopolu”

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Tylko czekolady WEESEGO są tak dobre a tanie

Jedna tabliczka = 100 Gr.

- Słodka zł. 0.90
- Gorzka 0.90
- Mleczna 1.—
- Orzechowa 1.—
- „Jagódka” 1.10
- „Kolibri” 1.10
- „Pałacowa” 1.25

Własny skład detaliczny Toruń, Kr. Jadwigi 20.

Prywatna Szkoła im. św. Teresy

Dr. Z. Szczepkowskiej Toruń, Kościuszki 4. przyjmuje między 12—13 godz. zapisy dzieci w wieku 6—13. Od jesieni znizka czesnego, specjalny wóz tramwajowy Bydgoski-przedm. — szkoła i z powrotem. 3763

SPECJALNE WŁOSKIE LODY

Specjalność CASSATE. Przyjmujemy zamówienia do domu. Toruń, Stary Rynek 29.

Absolwentka

Polskiej Wyższej Szkoły Handlowej w Gdańsku wiodąca dobrze językiem polskim, niemieckim i angielskim, poszukuje posady. Zgłoszenia „Gazeta Morska” Gdynia 4039

Wózki

dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych” Bydgoszcz 3-go Maja 13. Reperacje. 3203

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W poniedziałek dnia 30 bm. o godz. 20-tej Przedstaw. dla wojska „Głupi Jakób” Komedja w 3 aktach T. Rittnera

We wtorek, dnia 31 bm. o godz. 20-tej Premiera „KIKI” Komedja w 3 aktach A. Piccarda

W środę, dnia 1. VI. o godz. 20-tej II-ga tania środa. Ceny miejsc najniższe od 30 gr. do 1 50 zł. „Głupi Jakób” Komedja w 3 aktach T. Rittnera

W czwartek, dn. 2. VI. teatr odstawy

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 11.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok III.

B. K. S. bije T. K. L. S. 15:10

Spotkanie rowanżowe, rozegrane w Bydgoszczy pomiędzy BKS i TKLT zakończyło się zwycięstwem BKS 15:10. TKLT grało jednak bez swojej drugiej rakiety Blocha. Wyniki gier były następujące: Felczyszynowa (T) — Bauerowa (B) 7:5, 7:5. Bielawska (B) — Orłowska (T) 6:4, 6:3. Jendowa (B) — Sulikowska (T) 6:2, 6:0. Niesiolowska (B) — Herdegenówna (T) 6:2, 6:3. Maciejewska (B) — Tojczakowa (T) 6:3, 1:6, 6:1. Weynerowska (B) — Pohopieniowa (T) 6:3, 7:9, 6:4. Stogowski (T) — Petel (B) 6:4, 6:4. Rudowski (B) — mjr. Krautwald (T) 6:0, 6:3. Weynerowski (B) — ppulk. Luśniak (T) 6:2, 6:3. Cieśla (B) — Dymkowski (T) 6:2, 6:3. Sioda (B) — Jagalski (T) 6:2, 6:4. Korczewski (T) — Komierowski (B) 6:4, 6:4. Por. Sypniewski (B) — por. Fryszczyn (T) 7:5, 6:3. Świdzki (B) — kpt. Zaleski (T) 6:4, 6:2. Buza (T) — Stasiak (B) 5:7, 6:2, 6:2. Poczwęski (T) — Machnikowski (B) 6:2, 6:3. Doregowski (T) — Michnik (B) 6:2, 6:4. Kpt. Bronikowski (T) — Stankiewicz (B) 6:0, 6:1. Kamiński (B) — Bugajski (T) 6:3, 6:1. Stogowski, Dymkowski (T) — Sioda, Rudowski (B) 6:3, 3:6, 10:8. Cieśla, Komierowski (B) — por. Fryszczyn, Korczewski (T) 1:6, 6:3, 6:4. Double: Stogowski, ppulk. Luśniak (T) — Petel, Weynerowski (B) został przerwany z powodu ciemności. Jendowa, Petel (B) — Stogowski, Orłowska (T) 6:4, 6:4. Fryszczynowa, ppulk. Luśniak (T) — Bielawska, Rudowski (B) 4:6, 7:5, 6:3. Niesiolowska, Weynerowski (B) — Wojtczakowa, mjr. Krautwald (T) 6:4, 4:6, 6:3. Fryszczynowa, Orłowska (T) — Bielawska, Bauerowa (B) 6:3, 6:2.

S. K. S. Toruń — Juniorzy Bydgoszcz 5:2

Mecz tenisowy, rozegrany w Bydgoszczy pomiędzy powyższymi drużynami zakończył

Kto walczy w trzeciej rundzie o puchar Davisa

(m) W trzeciej rundzie walk tegorocznych o puchar Davisa walczyć będą następujące państwa: Irlandia — Niemcy w Berlinie. Zwycięzca meczu tego spotka się ze zwycięzcą spotkania Polska — Anglia. To ostatnie spotkanie odbędzie się w Warszawie w dniach 9—11 czerwca b. r.

Ponadto: Szwajcaria walczy z Włochami w Montreux, a Danja z Japonją w Kopenhadze.

Ameryka prowadzi o puchar Davisa

Filadelfia. W drugim dniu zawodów tenisowych o puchar Davisa pomiędzy Ameryką a Australją, rozegrana została gra podwójna, w której para amerykańska Alison, van Ryn pokonała parę australijską Crawford, Hofman w czterech setach 6:0, 6:4, 5:7, 7:5. Po drugim dniu prowadzi Ameryka 3:0.

Zjazd delegatów klubów sportowych „Rodziny Wojskowej”

IV-ty zjazd delegatów K. S. R. W., odbędzie się dnia 3 czerwca r. b. o godz. 10 rano w malej sali Kasyna Garnizonowego z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie; 2) wybór prezydium zjazdu; 3) odczytanie i przyjęcie protokołu poprzedniego zjazdu; 4) sprawozdanie zarządu głównego; 5) sprawozdanie kasowe; 6) udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi głównemu; 7) wybór nowych władz klubu; 8) inwentarz; 9) referat; 10) sprawa IV zjazdów międzyklubowych; 11) wolne wnioski.

się zwycięstwem zespołu toruńskiego 5:2. Wyniki były następujące: Kuśmiński (B) — Rosicki (T) 6:8, 6:1, 7:5. Szuman (T) — Putz (B) 6:2, 6:4. Krugłowski (T) — Zwolanowski (B) 4:6, 6:0, 7:5. Łoziński (B) — Kince (T) 6:4, 10:8. König (T) — Szmidt (B) 6:1, 6:3. Kince, Ketul (T) — Kuśmiński, Putz (B) 6:4, 2:6, 8:6. Szuman, König (T) — Zwolinowski, Łoziński (B) 8:6, 6:3.

Letnie obozy wędrownie dla kobiet

W roku bieżącym Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego organizuje szereg niezwykle ciekawie pomyślanych letnich obozów wędrownych dla kobiet.

Projektowane są obozy wędrownie następujące:

1) 3-tygodniowy obóz wędrowny z metodyką wycieczek krótkich, ze stałą siedzibą w Skolem (lipiec br.). Na obóz mogą się zgłaszać nauczycielki, instruktorki w. f. Celem tego obozu jest zaznajomienie z metodyką prowadzenia krótkich wycieczek turystycznych.

Zgłoszenia do dnia 15 czerwca r. b. kierować do Państw. Urzędu W. F., Warszawa, Myśliwiecka 3-5. Oplata za obóz wyniesie

zaledwie 50 zł. wraz z wyżywieniem. Do podania należy dołączyć świadectwo lekarskie, stwierdzające całkowitą zdolność fizyczną i dobry stan zdrowia.

2) 2-tygodniowy obóz wędrowny z nauką metodyki turystyki i obozownictwa, na terenie Nowogródziny w lipcu br. Na obóz mogą się zgłaszać nauczycielki i harcerki, oraz członkinie innych stowarzyszeń, propagujących turystykę, wreszcie — osoby prywatne, mające zamiłowanie do turystyki. Celem obozu jest — zaznajomienie z metodą wędrowną w celach turystycznych i krajoznawczych, nauka robienia obozu, organizowania noclegów i t. d. Zgłoszenia i opłata — jak przy obozie poprzednim.

Życia Klubu Wioślarskiego

Nadzwyczajne walne zebranie Klubu Wioślarskiego w Toruniu odbyło się w ub. piątek pod przewodnictwem prezesa dyr. Twardzickiego.

Sprawę statutu referował p. Melerski. Następnie omawiano ogólne sprawy sportowe. Wobec rezygnacji p. Barwickiego z czynności naczelnika przystąpił i przewodniczącego Komisji Sportowej, z powodu nawału pracy zawodowej, zebrani jednogłośnie wybrali na naczelnika por. Pajęka i dopełni-

no Komisję sportową przez wybór nowych członków kpt. Chodackiego i p. Staszkiwicza, który został jednocześnie gospodarzem technicznym.

Nareszcie zostanie zrealizowaną sprawa wykonania pułki do treningu, którą zajął się kpt. Chodacki.

Opracowanie regulaminu i urządzenie wianków w roku bieżącym, przekazano Zarządowi.

Zakończenie międzynarodowych mistrzostw Warszawy w tenisie

Warszawa (tel. w.) W niedzielę rozegrane zostały na kortach W. L. T. K. ostatnie półfinały, finały międzynarodowych mistrzostw Warszawy. W grze pojedynczej panów w finale Hebda pokonał Warminskiego w trzech setach 6:2, 11:9, 6:3, zdobywając mistrzostwo Warszawy. W grze mieszanej w finale para polska Jędrzejowska, Tłoczyński wygrała po zaciętej walce z parą niemiecką Horn, Eichner 9:7, 9:7. W grze podwójnej pa-

nów w finale para Tłoczyński, Maks Stolarów odniosła zwycięstwo nad parą Eichner, Hebda 7:5, 6:4, 8:6. Mistrzem Warszawy został więc w grze pojedynczej panów Hebda, w grze pojedynczej pań Hora, w grze podwójnej panów Tłoczyński i Maks Stolarów, w grze mieszanej para Jędrzejowska i Tłoczyński, wreszcie mistrzem juniorów został p. Majewski.

Niemka Horn mistrzynią Warszawy w tenisie

W sobotę odbyły się w Warszawie na kortach Warszawskiego Lawn Tennis Klubu półfinałowe zawody o mistrzostwo Warszawy w tenisie. Najwięcej zainteresowania wywołał finałowy mecz o mistrzostwo Warszawy pomiędzy Niemką Horn a mistrzynią Polski Jędrzejowską. Mecz ten miał również charakter rowanżowy. Polka niestety była tym

razem niedysponowana i spotkanie przegrała w trzech setach. Niemka w ten sposób zdobyła tytuł mistrzyni Warszawy. Mniej szczerliwie zakończył się mecz berlińczyka Eichnera z Hebdą w rozgrywkach półfinałowych. Hebda wygrał spotkanie zdecydowanie w dwóch setach 6:2, 6:3.

Konkursy hippiczne 18 pułku ul.

Z okazji święta ułanów pomorskich (18. b. m.) odbyły się zawody sportowe dla oficerów i podoficerów na placu ćwiczeń 18 pułku ułanów w Grudziądzu.

W kategorii oficerów w biegu myśliwskim pierwsze miejsce zdobył rotm. Niegowski na klaczy „Kolenda”; 2) por. Tarkowski na koniu „Witoś”; 3) por. Łoś na wał „Manson”; 4) por. Ossowski na koniu „Pionier”.

Po zawodach rozdano nagrody zwycięzcom za szampionat, który się odbył w ubiegłym

tygodniu, nagrody otrzymali por. Kobiaszwilli, por. Tarkowski, por. Włoś, por. Ziółkowski.

W konkurencji podoficerów: 1) wachm. Urban, 2) st. wachm. Lewandowski, 3) kpr. Bonikowski, 4) wachm. Okonowski.

W konkursie władania bronią białą (szabla i lancia): 1) plut. Suszyński, 2) wachm. Urban, 3) kapr. Rumiński.

Udział publiczności bardzo duży.

Turniej mistrzów boksu w Inowrocławiu

Mistrzostwo Polski — K. S. Goplanja Inowrocław 10:4

W sobotę 28 maja odbyły się w Inowrocławiu na stadionie Sokolni, turniej bokserski organizowany przez K. S. Goplanja. Zawody stały na b. wysokim poziomie. Organizacja dobra Sędzia w ringu Erdmanowicz z Poznania. Publiczności około 2000 osób.

Waga musza. Mistrz Polski Rogalski (Warta) remisuje z Rogowskim.

W. mieszana m. Polski w. koguciej Polas (Warta), wygrywa nieznacznie na punkty, z Lelewskim w. piórkowej.

W. piórkowa, m. Polski Wolniakowski (Warta) remisuje z Walkowskim, który przedstawia dobry materiał.

W. lekka. Lipiński (Warta) najlepszy mistrz techniki, łatwo bije w 2 rundach przez k. o. Radomskiego. W półśrednia. M. Polski Arski (Warta) natrafia na dobrego przeciwnika Kulisa (2-gi raz na ringu), który po oparowaniu tremy, nieznacznie ulega Arskiemu na punkty.

W. średnia. M. Polski Wezner (GKS) Grudziądz w nieładnej walce bije w 3 rundzie przez k. o. Józkowicza.

W. półciężka. M. Poleki Wystroch (Pol. Katowice) walczy z Zielińskim II. Walka nieładna ze strony Wystrocha, który otrzymuje 3 napomnienia, zwycięża Zieliński przez dyskwalifikację Wystrocha.

Polska zwycięża Jugosławję

Zagrzeb (tel. w.) Mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski i Jugosławją zakończył się zwycięstwem Polski 3:0 (0:0). Bramki strzelił Nawrot (2) i Ciesowski.

Na boiskach krajowych

Warszawa. Mecz piłkarski Warszawa — Poznań 3:3.

Łódź. Mecz piłkarski Łódź — Łwów 0:0. Kraków. Mecz pomiędzy drugą drużyną Warszawy z Krakowem przyniósł wynik 4:2 (1:1) dla Krakowa.

Lublin. Mecz piłkarski Lublin — Siedlce 0:1 (0:1).

999. mistrzem Pomorza

Grudziądz — W dniu wczorajszym odbył się mecz piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza pomiędzy Polonią z Bydgoszczy a GKS 1925 PPG. Po pięknej grze mecz zakończył się wynikiem 1:1 (1:0) na korzyść PPG. Publiczności na meczu wyjątkowo dużo.

Koszykówka

Mecz koszykówki o mistrzostwo Pomorza rozegrany pomiędzy GKS Toruń a TS Olimpij, zakończył się zwycięstwem GKS Toruń w stosunku 29 : 14.

TKS Gryf mistrzem Pomorza w koszykówce

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbył się w Grudziądzu mecz koszykówki o mistrzostwo Pomorza pomiędzy TKS Gryf Toruń i Olimpij zakończony zwycięstwem TKS Gryf w stosunku 56 : 20.

Legja zdobywa mistrzostwo Polski w szermierce

W drugim dniu zawodów szermierczych o drużynowe mistrzostwo Polski odbyły się następujące spotkania:

Legja (Warszawa) — A. Z. S. (Poznań) 11:5. Zdecydowane zwycięstwo drużyny warszawskiej.

W drugim spotkaniu Legja pokonała klub szermierczy Łwów w identycznym stosunku 11:5, zdobywając tym samym tytuł mistrza Polski w szermierce.

Zebrańie P. O. Z. P. N.

Grudziądz — W dniu wczorajszym odbyło się tu doroczne walne zebranie P. O. Z. P. N. na którym wybrano ponownie prezesem p. Bączyńskiego.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,30 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobna za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisanie
miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Kaszubacher Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świątobłaska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Nakładem i czczeniem Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł — miesięcznie 3,09 zł